Nr. 209. **Czwartek, 13 Września 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Badeni!

Ze szczególnem zadowoleniem odwiedziłem ponownie kochane Moje Królestwo Galicyi i jego stolicę.

Z Mego kilkakrotnego pobytu w tym kraju nabyłem miłego przekonania, że znajduję się tu zawsze i wszędzie pośród ludności, przywiązanej wiernie do Mnie i do Mego Domu.

Także i tym razem otrzymałem tak liczne i wzruszające objawy ciągłości tych patryotycznych uczuć, że nie mogę odjechać, nie wyraziwszy całej ludności najszczerszego Mego podziękowania za zgotowane Mi serdeczne przyjęcie.

Polecam Panu podać to do powszechnej wiadomości.

We Lwowie, dnia 11 września 1894.

Franciszek Józef w. r.

Powyższe pismo odręczne Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości.

We Lwowie dnia 12 września 1894.

Badeni w. r.
C. k. Namiestnik.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór **właściciela** dóbr Stanisława Jędrzejowicza na prezesa Rady powiatowej w Rzeszowie.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 26 maja 1894 l. 65.130 udzieliły Karolowi Grzeslowskiemu w Zniesieniu, wyłącznego przywileju z prawem pierwszeństwa od 18 stycznia 1893 na konstrukcyę okna nowego rodzaju (*neu Artikel Fensterkonstruktion*) według opisu otwartego w c. k. Ministerstwie handlu złożonego.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 września.

Znana nam w główniejszych wyciągach mowa cesarza Wilhelma wygłoszona w czasie bankietu danego w Królewcu z okazyi odsłonięcia pomnika pierwszego cesarza zjednoczonych Niemiec Wilhelma I zajmuje w tej chwili prawie wyłącznie prasę i opinię publiczną w Niemczech. Szczególniejszą uwagę zwrócono na ten ustęp enuncyacyi, w którym monarcha zwracając się do szlachty, określił swój do niej stosunek, przypominał obowiązek starych rodów względem panującego domu i karcił w ostrych słowach opozycyjne zapędy wschodnio-pruskich właścicieli ziemskich, zwróconej głównie przeciw kanclerzowi hr. Capriwiemu, chociaż powszechnie wiadomo, że działalność kanclerza jest wyrazem dążności i przekonań cesarza Wilhelma. Pisma liberalne, toczące już od dawna zaciętą walkę z konserwatystami i związkiem rolników przyjęły mowę cesarza z wielkiem zadowoleniem, o ile spadła ona gromem na szlachtę, ale nie zupełnie zgadzają się na wszystkie jej szczegóły. Mianowicie nie podoba się organowi wolnomyślnemu *Voss. Ztg.* słowo monarsze, że szlachta powinna jako bluszcz owijać się koło cesarskiego domu i popierać go i mniema, że najlepiej dla dębu, jeżeli z ziemi może czerpać swoje siły, „a cesarz sam powiedział, że Prusy Wschodnie są filarem i podporą monarchii, przez dzielny stan włościański, a nie przez szlachtę“. — W każdym jednakowoż razie przyjęły pisma liberalne mowę tę jako pochwałę dla siebie, ponieważ od samego początku oświadczyły się za handlową polityką „nowego kursu“. Pisma konserwatywne zaś nie umiały początkowo znaleść słów ani zająć odpowiedniego stanowiska do cesarskiej enuncyacyi. Wobec dowodu, że wiele bardzo zdziałano w ostatnich czterech latach dla rolnictwa we wschodniej części monarchii, wobec stanowczego wystąpienia cesarza Wilhelma i wezwaniad o walki ze stronnictwami przewrotu, zamarły im słowa na ustach i tylko nieśmiało dowodzą niektóre, z nich że podług konstytucyi każdy stan równe ma prawa, a więc nie można także szlachcie odmówić prawa opozycyi. Śmielej omawiają pisma wszystkich stronnictw drugą część cesarskiej mowy: wezwanie do walki za religię, moralność i prawo przeciw żywiołom przewrotu.

Znaczna część pism komentując słowa cesarskie wzywające do walki w imię religii, moralności i prawa przeciw żywiołom przewrotu, odzywa się w ogóle bardzo ostrożnie. Zresztą dzienniki liberalne niemają pewności, kogo cesarz Wilhelm rozumiał pod stronnictwami przewrotu, czy socyalistów i anarchistów, czyli też może stronnictwa liberalne toczące „zaciętą walkę z ortodoksyą o wolność myśli i prasy“. Ostatnią ewentualność zdaje się mianowicie przypuszczać demokratyczna *Frankf. Ztg.*

Dla uzupełnienia dodać należy, że mowę cesarza poprzedziło wykreślenie z listy osób, mających być zaproszonemi na ów obiad, nazwisk: hr. Kanitza, hr. Mirbacha i p. Klitzinga. Natomiast cesarz nadał order hr. Döhnhoffowi-Friedrichstein, który swego czasu przemawiał za traktatem handlowym z Rossyą i za to został przez agraryuszów wykluczony z zarządu stronnictwa konserwatywnego w Prusach wschodnich.

Głosy prasy wiedeńskiej o pobycie Najjaśniejszego Pana we Lwowie.

I najnowsze pisma wiedeńskie zajmują się w pierwszym rzędzie pobytem Najj. Pana w naszem mieście. Przytaczamy tu głosy przynajmniej dzienników ważniejszych:

Fremdenblatt pisze: Złotemi zgłoskami zapiszą się dni uroczystości, jakie przechodzi Lwów i cała Galicya, w dziejach tego Królestwa. Dają one wzniosły obraz owego ścisłego, serdecznego stosunku, jaki istnieje między Władcą a ludem; w dniach tych oba szczepy ludowe kraju zjednoczone są w dążeniu okazania swemu ukochanemu Władcy uczuć niezłomnej i pełnej zapału miłości. Niezrównanie wspaniałe — a w tem zgadzają się wszystkie relacye o uroczystościach — sprawiały wrażenie ostatnie dni cesarskie we Lwowie. Jeżeli już sama wizyta Monarchy była dla Polaków i Rusinów uszczęśliwiającym ich wypadkiem; jeżeli wizyta ta nadała dopiero właściwej sankcyi tej wspaniałej galicyjskiej pracy cywilizacyjnej, jakiej wyrazem jest Wystawa krajowa, to zwrócone do Monarchy przemówienie kierujących czynników kraju i pełne łaskawości odpowiedzi Cesarskie, rzucają cenne światło na teraźniejszość i przyszłość tego kraju, który pod berłem Habsburskiem tak wysoko się rozwinął. Zarówno jak mowcy polscy, pospieszyli także mowcy ruscy z zapewnieniem Monarchy o ich niezłomnej wierności dla Państwa i Kościoła, o ich wspólności z bratnim polskim narodem w dziedzinie poważnej pracy. Jeżeli ks. Metropolita Sembratowicz wyraził przekonanie, że dobro i pomyślność Rusinów dadzą się osiągnąć tylko w ścisłej spójni z rzymsko-katolickim Kościołem i Państwem austryackiem, to niezawodnie słowa jego były wiernem echem serdecznych uczuć całej patryotycznej ruskiej ludności, która nie da się przenigdy zachwiać w swej historycznej wierności i lojalności jakiemi bądź bałamutnemi hasłami i agitacyjnemi wpływami. A we wszystkich kołach ludności galicyjskiej powitają z zapałem życzenie Mo-

---

36)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

VIII.

(Ciąg dalszy).

Ujrzałem, że upadł przed nią na kolana i ze łkaniem prawie, głosem tak zmienionym, jakby z piersi jakiegoś innego de la Rochy wychodzącym, mówił dalej:

— Przebacz mi! Zapomnij bluźniercze słowa! Szał mi zmysły poplątał.... Widzisz, u stóp się twoich włóczę, jak byłbym się włóczył wtedy, gdybyś mi była dozwoliła.... Ale ty wolałaś katowanie matki niż miłość moją.... O! użal ty się dzisiaj nademną; toż warte tego uczucie, które tyle przetrwało! Patrz; jednem słowem, jednym uśmiechem w ostatniego niewolnika przemienić mnie możesz. Tygrysem byłem przez chwilę; ale psem twoim będę na wieki, tylko mnie kochaj!

Ośmielony jej milczeniem wyciągnął zapewne ramiona, aby ją objąć, bo zerwała się gwałtownie.

— Nie dotykaj mnie pan! krzyknęła. — Wolę, gdy się znęcasz nademną, niż gdy przemawiasz do mnie w ten sposób. Wolałabym twoje uderzenie, niż twoją pieszczotę.... bo uderzeniem mnie byś tylko poniewierał, a pieszczotą hańbisz i jego!

Rozległ się trzask krzesła ciśniętego z furyą na podłogę.

— Piekło! zawarczał de la Rocha — znów ten człowiek na twoich ustach, w twoich myślach! Nie przypominaj ty mi jego! Nie przypominaj mi, że jest ktoś, co się wdziękami twymi poi, komu się oddałaś; dla tego, że po gospodarsku do ciebie trafić umiał, przed ołtarz cię zaprowadził, i dyspozycye swoich obiadów, i pieczę o swojej bieliźnie ci powierzył! Strzeż się kobieto! bo szatan znów budzi się we mnie, szatan takiej zazdrości, że gryzłbym i szarpał tego płowego mięczaka, który teraz wstydzi się może tego co uczynił, bo inaczej dla czegoby cię wywiózł w te dzikie puszcze, dla czego by cię trzymał zdala od świata i cywilizacyi? kochanką moją byś nie chciałaś, a zeszłaś na charemową odaliskę, ty, legalna żono!

Zaśmiał się znów przeszywająco.

— Nie! nie! przerwała mu namiętnie — to nie prawda!... ja sama tego chciałam, sama pragnęłam uciec gdzieś daleko, gdzieby nieszczęsna przeszłość moja dosięgnąć mnie nie mogła.... A ona poszła za mną jak cień! — jak cień!

De la Rocha zaczął się przechadzać po pokoju, a raczej miotał się po nim, roztrącając sprzęty.

Kroki jego porywcze rozlegały się w ciszy, jaka po ostatnich rozdzierających słowach Kariny nastąpiła.

Nagle przystanął.

— Poszła za tobą, aby się stać moim sprzymierzeńcem! — zawołał. Wszak ci mówiłem, że jesteś w mojej mocy. Patrz!

Przeraźliwy krzyk był jedyną odpowiedzią.

Mnie tętna biły, jak młoty. Co on jej takiego pokazał? — jaką nową katuszę i zniewagę wynalazł dla tej nieszczęsnej? Po chwili usłyszałem znów jej głos, straszliwie zmieniony. Dźwięczała w nim okropna trwoga i bezbrzeżne zdumienie:

— Zkąd pan to masz? Jakim sposobem?

— Zkąd mam? A zkąd się miewa takie rzeczy? Kochanka je daje; w chwili upojenia; na pamiątkę miłości swojej.... Ha! ha! Jutro, gdyby mi się podobało, historyjkę tę mogłoby znać całe miasto i ten.... twój mąż!

— Zkąd pan to masz? powtórzyła jak obłąkana.

De la Rocha kipiał. Świszczący jego oddech aż do mnie dochodził.

— Dość, że mam.... i nie koniec na tem: Pamiątka miłości, to jeszcze pięknej kobiecie wybaczyć można.... Ale ja ją kupiłem — słyszysz — kupiłem: słowem dżentelmana poręczyć mogę, żem za to jedwabiste złoto twej cudnej głowy brzęczącem francuskiem złotem zapłacił.... Widzisz, milczałem tak długo... odemnie tylko zależało, aby biali i czarni palcami pokazywali sobie tego, o którego honor tak bardzo dbasz, i mówili: patrzcie, oto mąż tej pięknej pani, która, nim tu przybyła, handlowała swymi włosami!“

Błyskawiczne przypomnienie rozświetliło mi mózg. To śniadanie na „Ambrizie“.... kiedy Jerry wylał salaterkę, ta paplanina Don Mariana o długiem na półtora metra pasmie włosów jakiejś cyrkówki, za które de la Rocha miał pięć tysięcy franków zapłacić.... Więc to było prawdą.... więc rzeczywiście była tak zupełnie w mocy tego nędznika!

— To fałsz! — przerwała z nadzwyczajną mocą — Pan sam najlepiej wiesz o tem, że to fałsz.

— Tem gorzej dla ciebie! — odpowiedział. — Gdyby było prawdą, mniej byś o to dbała, a ja mniejbym ciebie pożądał. Tak, to fałsz; ale kto go dowiedzie? Tobie tylko powiem, że mi te włosy, wycięte ci podczas snu, sprzedała twoja matka.

— Moja matka! - jęknęła głucho młoda kobieta. — O! moja matka!

Było coś nieopisanego, coś wstrząsającego zgrozą w dźwięku tych dwóch wyrazów.

I nagle rzuciła się przed nim na kolana:

— Przez litość! Oddaj mi pan te włosy. Już i tak zatrułeś mój spokój; zburzyłeś moje szczęście. Poprzestań na tem.... To kara, która mi się słusznie należy.... Nie miałam prawa, napiętnowana jak byłam, zostawać żoną uczciwego człowieka, matką niewinnego dziecka.... Cień na mnie leżał.... Choć winy nie było.... ale kto w to uwierzy, kto uwierzy!....

Zaniosła się spazmatycznem łkaniem.

— Oddaj mi pan te włosy!... Zostaw mnie!

— Zostawić cię! Nigdy. Nie znasz mnie.... Każda chwila bardziej mnie do ciebie przykuwa.... O! jakaś ty piękna! Wstań, przez Boga! Nie patrz tak na mnie... nie wyciągaj tych ramiom w ten sposób.... Zarzuć je raz na moją szyję miłośnie, a zobaczysz, czego dla ciebie nie uczynię....

— Milcz pan!

Widocznie zerwała się z klęczek, głos jej dźwięczał znów pogardą i oburzeniem.

— Odwracasz się? Karino! Karino! Strzeż się.... Miłość taka jak moja, waży się na wszystko!

Nie odpowiedziała mu nic.

— Słuchaj.... Upór twój straszne za sobą może pociągnąć skutki, a rezultat zawsze będzie jednaki... Musisz być moją.... A je-

narchy, aby Galicya w zgodnej, poważnej pracy wzniosła się na ten stopień cywilizacyjnego i ekonomicznego rozwoju, na jakim stanąć ma prawo, dzięki siłom pomocniczym kraju i właściwościom charakteru jego ludności. Z radością przekonywuje się Monarcha, że łaski, jakie posypały się z Jego ręki na Galicyę, że uwzględnienie narodowych właściwości, historycznych tradycyj jeszcze silniej zadzierżgnęły węzeł między Państwem a krajem. Zupełnie zasłużone są owe wielkoduszne słowa uznania i łaski, jakich nie szczędził Monarcha ludności Galicyi; szczerym i gorąco odczutym jest zapał, jaki rozbrzmiewa na ziemi galicyjskiej. Jeszcze silniej, trwalej wizyta cesarska zadzierżgnie węzły między Władcą a ludem, między Państwem a krajem. Pod berłem Habsburskiem, w ścisłem połączeniu z innymi krajami Państwa, będzie kroczyć Galicya dalej torami szczęścia, po których doszła aż do Wystawy lwowskiej, aż do wizyty Cesarskiej we Lwowie.

Neue freie Presse, która podaje nadzwyczaj obszerne telegraficzne sprawozdania o bytności Najj. Pana we Lwowie, odzywa się na pierwszem miejscu artykułu wstępnego, we wczorajszym, poniedziałkowym numerze, w sposób następujący:

„Pobyt Monarchy we Lwowie stał się szeregiem świetnych festynów, oraz imponujących owacyj na cześć Panującego. Obie narodowości kraju starają się najusilniej, ażeby przywiązaniu swemu do Jego Osoby dać we wszelkich formach szczerego entuzyazmu rzetelny wyraz. Jeżeli w zamiarze sfer rządowych leżało, ażeby politykę przy tych festynach zupełnie na bok usunąć, to jednak występowała ona pomimowolnie przy wszelkich uroczystościach, na cześć Monarchy urządzanych. Odwiedziny Najj. Pana w gr. kat. seminaryum duchownem, położenie zawornika w nowym budynku fakultetu medycznego, zwiedzenie szkół średnich i ludowych — oto były sposobności, przy których Polacy, a porówno Rusini starali się okazać, jak gorliwie pracują nad rozwojem swego szkolnictwa“.

Presse pisze: „Stolica Galicyi a z nią cały kraj koronny przebywa dni uroczyste, pełne najwspanialszych wrażeń i niczem niezamąconej radości. Pozostaną one w niezatartej pamięci mieszkańców tego kraju. Nacechowane niezwykłem uznaniem słów, jakie wypowiedział Monarcha zwiedzając Wystawę dla produkcyi rolnej, wytworów przemysłu, sztuki, napełniają ludność Galicyi prawdziwą dumą i będą dla niej bodźcem do nowych, ciągłych zdobyczy na wszystkich polach pokojowej pracy.... Uczuciem najgorętszej wdzięczności i niezłomnej wierności przepełnione są wszystkie mowy, jakie wygłosili w tych dniach do Jego Ces. Mości przedstawiciele ludności galicyjskiej, do Monarchy, który właśnie dał krajowi nowy dowód Swojej pieczołowitości zaszczycając Swoją obecnością uroczystość otwarcia wydziału medycznego. Przez urzeczywistnienie tego, od dawna żywionego życzenia ludności galicyjskiej, wplecione zostało nowe ważne ogniwo do łańcucha owych doniosłych cywilizacyjnych postępów, jakimi może pochlubić się kraj w epoce panowania Miłościwego i ukochanego Monarchy“.

Wiener Tagblatt pisze: „Punkt ciężkości Monarchii przeniósł się w tych dniach do Lwowa; naród polski doznał nadzwyczajnego odszczególnienia. Polacy mogą być dumni z odwiedzin, któremi Najj. Pan, w otoczeniu Swoich Ministrów, zaszczycił Wystawę krajową i stolicę Galicyi. Entuzyastyczne owacye otaczają uświęconą Osobę naszego Monarchy. Telegraf donosi o wzruszających objawach lojalności i patryotycznego zapału“.

W podobnym duchu odzywają się inne dzienniki wiedeńskie, jak: *Vaterland*, *Neues Wiener Journal*, *Neuigkeits-Weltblatt*, *Montags Revue*, *Publizistische Blätter*, *Extrapost*, i t. d.

KORESPONDENCYE

Poznań, 10 września.

(Kilka słów z okazyi pobytu Monarchy austryackiego we Lwowie — Wycieczka Poznańczyków na Wystawę lwowską. — Pielgrzymka Niemców poznańskich do rezydencyi księcia Bismarcka. — Nowe pismo. — Sezon teatralny)

(#) Niezmierne zainteresowanie budzi tutaj pobyt Cesarza Franciszka Józefa I we Lwowie. Depesze i wiadomości prywatne mówią o niezwykle serdecznem i wspaniałem przyjęciu, a wobec tych, dzisiaj już rozgłoszonych i znanych całemu światu manifestacyj, nie ma odwagi nawet najbardziej nam nieprzyjazna prasa niemiecka odmówić Polakom w Galicyi uczuć rzetelnej lojalności i przywiązania do Domu panującego. Wierna jednak swojej metodzie, nie zaniedbuje podsuwać im egoistocznych celów i wyraża ubolewanie, że żywioł polski zajął w Monarchii tak dominujące stanowisko ze „szkodą innych narodowości, które nie posiadając ani tych wpływów, ani tej zręczności i gładkości dyplomatycznej, jaką umieli przyswoić sobie Polacy, bywają coraz bardziej usuwane na bok.“

Dzienniki tutejsze polskie, które z powodu dwu dni świąt dopiero dzisiaj wyszły, zamieszczają sprawozdania z pierwszego i drugiego dnia pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie; podają je za to w bardzo obszernej formie a publiczność chciwie je czyta. Jeden z tych dzienników, przytoczywszy następujące słowa, wyrzeczone przez Monarchę: „Złożyliście panowie dowód, iż uwzględnienie narodowych właściwości i uszanowanie historycznych tradycyj tylko jeszcze ścieśni węzeł pomiędzy państwem a krajem“ — podnosi, że Monarcha nie mógł podnioślej, trafniej i szlachetniej określić stosunku Swych polskich poddanych do Swojej Osoby, Dynastyi i do Państwa całego. „Polacy w czci, wierności i uległości dla wspaniałomyślnego Władcy — czytamy tu dalej — nie dadzą się ubiedz, ani wyprzedzić żadnej z licznych narodowości, wchodzących w skład austro-węgierskiej Monarchii. Stoją i stać będą wiernie przy Tronie, nie z obowiązku tylko, ale i z uczucia głębokiej wdzięczności, która ich serca przepełnia i rozszerza. Zarówno zaś rozumieją oni i swe powinności względem Monarchii, a wśród różnorodnych interesów i poszczególnych dążności i pragnień, gotowi zawsze i przedewszystkiem pamiętać o ogólnym interesie państwa. Trzymają oni wysoko sztandar patryotyzmu“.

Wczoraj wyruszyła do Lwowa pod wodzą dyrektora banku dr. Kusztelana, najliczniejsza ze wszystkich dotychczasowych wycieczka poznańska. Składa się ona przeważnie z właścicieli dóbr, inteligencyi miejskiej, księży i kilku włościan. Bierze w niej także udział kilkanaście pań. Turyści zamierzają zabawić w naszem mieście dni pięć, a w Krakowie z powrotem dwa dni. W wycieczce bierze także udział poseł Cegielski.

Pielgrzymka Niemców poznańskich do Warzynu, celem złożenia hołdu ks. Bismarckowi, przyjdzie ostatecznie do skutku. Posiedzenie komitetu, który podjął myśl wyprawy i nią kieruje, odbyło się w Poznaniu dnia 1 września. Pielgrzymi wyruszą 16 września dwoma nadzwyczajnymi pociągami, gdyż lista osób, pragnących uderzyć pokłon przed mężem, który, jak powiedziano w odezwie, był zawsze rękojmią rozszerzania się i rozkwitu żywiołu niemieckiego w Poznańskiem, wynosi podobno przeszło tysiąc. Komitet kierujący bowiem pragnąc zwabić jak najwięcej ochotników, wyznaczył tak bajecznie niskie koszta podróży, iż dla wielu już to samo, że mogą odbyć przejażdżkę bez żadnego wysiłku finansowego i obaczyć bądźcobądź interesującą postać historyczną, stało się bodźcem do wzięcia udziału w wycieczce. Wycieczkowcy mają nadzieję, że książę wypowie ognistą mowę przeciw obecnej polityce rządowej w Poznańskiem i wyłoży potrzebę utrzymania, jeżeli już nie obostrzenia ustaw antipolskich. zaprowadzonych za jego rządów. Twórca jedności niemieckiej ma uprzejmość swoją dla Niemców poznańskich posunąć z Warcina aż do stacyi kolei żelaznej Hammermühle: tam oczekiwać będzie pielgrzymki.

W odpowiedzi na zapytanie ministerstwa handlu, wyraziła poznańska Izba handlowa swoją opinię w sprawie utworzenia niemieckiego konsulatu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie. Dowóz zboża z tych krajów — oświadcza sprawozdanie — zmniejszył się wprawdzie w ostatnich czasach, a w r. 1893 wynosił tylko 1200 tonn; cyfra ta jednak nie jest dokładna, gdyż główny ruch odbywa się drogą wodną Wisły. Znaczny jest również handel drzewem, którego dowóz z Królestwa Polskiego jest utrudniony. Nadto fabrykanci maszyn, posiadający w Galicyi wzrastający zbyt, domagają się utworzenia konsulatu we Lwowie.

Liczba pism polskich, wychodzących w krajach pod panowaniem pruskiem, powiększy się wkrótce o dwa nowe, mianowicie w Toruniu rozpocznie od 1 października żywot *Gazeta Codzienna*, w Gdańsku zaś, gdzie już istnieje jeden dziennik polski, wydawanym będzie *Kuryer Gdański*. Po dwa pisma polskie w jednem i drugiem mieście — to trochę za wiele. Widocznie, *Gazeta Toruńska*, chociaż ma dawną firmę, znajduje się ciągle w trudnych stosunkach materyalnych, a *Gazeta Gdańska* trzyma się także ofiarnością jednostek. W Poznaniu równocześnie od 1 października wychodzić będzie nakładem wydawnictwa berlińskiej *Germanii* pismo p. t. *Posener Volks Ztg.*, poświęcone interesom ludności niemiecko-katolickiej w archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej. Część ogólna redagowaną będzie w Berlinie, zaś część lokalna w Poznaniu. W ten sposób katolicy niemieccy w Księstwie będą mieli własny organ.

Sezon zimowy w tutejszym teatrze polskim rozpocznie się już w połowie tego miesiąca. Z nowości oryginalnych dyrekcya wystawi w nadchodzącym sezonie pomiędzy innemi: „Jak myślicie?“ Zalewskiego, „Wyścig dystansowy“ Junoszy i Laskowskiego, „Irenę“ Graybnera.

Z Francyi.

(Ostatnie chwile hr. Paryża. — Jego następca — Nowy pretendent).

Wielki dziennik paryski *Temps* podaje następujące szczegóły o ostatnich chwilach „Filipa VII“: Hrabia Paryża umierał spokojnie i zupełnie przytomnie, poznawał każdego i skończył tak cicho, iż trzeba było dopiero skonstatować, że serce bić przestało. Wszyscy książęta i księżniczki znajdowali się w pokoju umierającego i klęcząc otaczali jego łoże. Hrabina stała obok łóżka, trzymając umierającego za rękę podczas agonii. Kiedy skończył, zamknęła mu oczy i pocałowała go w czoło, mówiąc: *Adieu!* Potem zbliżyli się wszyscy książęta i kolejno klękali przy zwłokach, aby ucałować nieboszczyka w rękę: książęta Orleanu, Chartres i Nemours, książę Joinville, ks. Aumale, hr. d'Eu, książęta Alençon i Penthièvre i inni.

Gaulois opowiada, że książę Orleanu na krótko przed śmiercią hr. Paryża nachylił się nad łóżkiem umierającego i powiedział: „To ja jestem, mój ojcze; chcę ci powiedzieć, że nie zapomnę o niczem, coś mi powierzył. Myśli moje za twemi wskazówki pójdą, dopóki żyć będę. Znam moje obowiązki względem Boga i Francyi. Pozostanę wierny tym obowiązkom i proszę Boga, aby ci odpłacił, ojcze, to, coś dla mnie zrobił“.

Oprócz członków rodziny przy śmierci hr. Paryża obecni byli jeszcze: dr. Recamier, książę de Luynes, msgr. d'Hulst, ksiądz Cafferato, sekretarz Dupuy i kapitan Morhain.

Zaraz po zgonie hr. Paryża obniżono trójkolorową flagę, powiewającą na Stowe House, do połowy masztu — i niebawem rozległy się odgłosy dzwonów małego kościoła protestanckiego w Stowe. W kościołach w Dadford i Buckinghamie także dzwoniono.

Pogrzeb hr. Paryża odbędzie się dzisiaj. Zwłoki złożone zostaną w Weybridge, w tej samej kaplicy, w której znajdowały się także zwłoki Ludwika Filipa, królowej Amelii i księżnej Aumale przed przewiezieniem do grobów familijnych w Dreux.

Według *Figara*, hrabia Paryża zostawił swym dzieciom około 40 milionów. Książę Orleanu, jako głowa domu został szczodrzej od innych obdarowany. Otrzymał on do natychmiastowego użytku rentę 250 000 franków oprócz pobieranej dotychczas renty w kwocie 100.000 franków.

Filip książę Orleanu wystosował z powodu śmierci hr. Paryża następujący telegram do głów wszystkich rodzin panujących:

„Z boleścią donoszę królewskiej (względnie: cesarskiej i t. d.) Mości o śmierci mego ojca Filipa hrabiego Paryża, który spoczął w Bogu 8 września w Stowe House.

Filip.“

Na zawiadomienie to nadeszły już liczne kondolencyjne odpowiedzi. W imieniu całej rodziny książę Nemours uroczyście uznał Filipa, księcia Orleanu, za głowę rodziny. Był to formalny akt składania hołdu.

Dowodem rozstroju we francuskim obozie rojalistycznym jest fakt, iż gdy naczelnik domu Orleanów jeszcze dogorywał, już nieprzejednani legitymiści, odcień, który nosi nazwę *Blancs d' Espagne*, zgłosili nowego do tronu Francyi pretendenta. Jest nim tym razem hr. Franciszek Marya Bourbon, który w ogłoszonym przed kilku dniami manifeście, przybrał tytuł księcia Anjou. Legitymiści owi, nie uznając traktatu utrechtskiego, głoszą, iż ze śmiercią hr. Chamborda prawa do tronu Francyi przeszły na Bourbonów hiszpańskich, jako potomków Filipa V. Ponieważ Don Carlos i syn jego, Don Jaime, kilkakrotnie już oświadczyli, iż nie mają żadnych do panowania nad Francyą pretensyj, przeto owi legitymiści umyślili, iż prawa pierwszeństwa przechodzą z kolei na owego Don Franciszka, który jest potomkiem ks. Kadyxu, synem zabitego w roku 1870 w pojedynku przez ks. Montpensier, księcia Sewilli a synowcem króla Franciszka z Assyżu, męża Izabeli. Nowy pretendent urodził się w Tuluzie w roku 1853, ma stopień generała brygady w armii hiszpańskiej, nie zażywa jednak nawet w Hiszpanii tytułu i stopnia infanta, w rodzinie jego bowiem małżeństwa morganatyczne powtarzały się tak często, iż cała ta linia zeszła na zwyczajnych grandów. Legitymiści owi zapomnieli widać, iż Don Carlos ma brata Don Alfonsa, na którego w dynastycznym porządku spadają kolejno prawa po starszym bracie i jego synu i że w obec tego nowy pretendent jest najpospolitszym uzurpatorem. W ogóle, gdyby nie śmierć hr. Paryża, zwracająca uwagę na tego rodzaju kwestye, manifest nowego księcia d'Anjou przeszedłby niepostrzeżenie.

KRONIKA

Lwów, 12 września

— **JE. Pan Minister** Apolinary Jaworski odjechał dzisiaj o godzinie 3 popołudniu pociągiem pospiesznym do Wiednia.

Tym samym pociągiem odjechał do Wiednia także p. Zdzisław Morawski, wice-sekretarz ministeryalny.

— **Z kancelaryi Wydziału krajowego** donoszą nam, że po wieczorze na cześć Najj. Pana w gmachu sejmowym, dnia 8 b. m. znaleziono broszkę złotą emaliowaną z orzełkiem polskim, wysadzaną perełkami oraz małą broszkę z perłami.

Po odbiór należy zgłosić się do dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego.

— **Ruch towarzyski.** Na cześć kilku gości poznańskich odbył się wczoraj świetny raut u państwa Marchwickich, w którym wzięło udział kilkaset osób; panowie, którzy wracali z dworca kolejowego ukazali się w narodowych strojach. Przedmiotem ożywionej i swobodnej rozmowy, były podniosłe i wspaniałe słowa Monarchy, które padły z ust Jego w chwili, kiedy opuszczał nasze miasto; odczytywano również głośno pismo odręczne Najj. Pana wystowane do

---

żeli na prawdę chodzi ci o tego człowieka, to pamiętaj, że losy jego trzymasz w twoich rękach....

— Nie ja je trzymam. Bóg je trzyma!

— To cała twoja odpowiedź?

— Jakaż może być inna?

Zniżył znów głos.

— Gdy patrzę na ciebie — zaczął, dysząc ciężko — co jesteś pożądaniem mojem od tylu lat, to pojąć nie mogę, zkąd mam tyle mocy panowania nad sobą, że w słowa się bawię, kiedy to wszystko, co mówię, pocałunkami mógłbym na ustach twoich wypisać!... Urokiem mnie jakimś spętałaś... boś taka bezbronna w tej chwili, w tej puszczy, co nas otacza, że mnie aż lęk ogarnia.... O! spróbuj mnie kochać!.... Pójdź w moje objęcia, zanim cię w nie porwę... życie moje weź za jedną chwilę dobrowolnej rozkoszy. — Kari! Gwiazdo moja!...

Słowa płynęły mu z ust jak namiętna, cichnąca muzyka. Jeżeli tak wyglądał, jak one dźwięczały, to musiał być porywająco pięknym w tej chwili:

Zimny pot wystąpił mi na czoło. A głyby ta kobieta uległa? Gdyby uległa?

I znowu zapanowała cisza za temi drzwiami, które mi ich kryły! Dłoń moja kurczowo ścisnęła klamkę.... Zdawało mi się, że nie wytrzymam i wejdę.

Ale w tym samym momencie ktoś szybko ku nim skoczył. Po szeleście sukni poznałem, że to była ona. Oparła się o tę samą deskę, za którą stałem.

— Ani kroku dalej — zabrzmiał jej głos. — Nie boję się już pogróżek i wstyd mnie pali, żem się do prośby przed takim jak pan człowiekiem uniżyła. Rozgłoś o mnie wszystko co wiesz. — Nie możesz wiedzieć więcej niż wie mój mąż; a przecież mam jego miłość i szacunek. — Mniejsza o resztę. A tobą, panie de la Rocha, brzydzę się i gardzę i mam dla ciebie tylko jedno słowo: precz!

Umilkła i on milczał także. — Myślałem, że rzuci się na nią, ale niespodziewana odwaga i hart tych słów ubezwładniły go.

— Ha! wykrztusił wreszcie — ha! wyzywasz mnie.... Dobrze! Zapłacisz mi naprzód za to, a potem zobaczymy!

Dało się słyszeć gwałtowne trzaśnięcie drzwiami, wiodącemi na werandę, odgłos szybko zbiegających po schodach kroków i wszystko ucichło. A ona, jak stała za tą drewnianą przegrodą, co ją odemnie dzieliła, tak z głuchym łoskotem osunęła się na ziemię i zaczęła płakać.... płakać!....

Wtedy odstąpiłem zwolna od drzwi i krokiem lunatyka, niepostrzeżony i teraz przez nikogo, wyszedłem z tego domu, który już nieszczęście sobie zakarbowało.

Przez całą noc nie zmróżyłem oka. Byłem jak człowiek, któremu nagle zabrakło gruntu pod nogami, i teraz dopiero poznałem w pełni, jak życie moje zespoliło się z tymi ludźmi, jak wszystko, co się ich tyczyło, odbijało się o moje serce.

Pragnąłem ich ratować, i nie znajdowałem żadnej drogi: — jedno tylko rozumiałem dobrze, a to: że dopóki jakiej takiej równowagi nie odzyskam, niepodobna mi będzie spotkać się z ufnym, pogodnym wzrokiem mego przyjaciela, ani spojrzeć w fatalnie piękne oblicze jego żony. Postanowiłem myślić nagły interes i na dni kilka wyjechać do siebie na plantacyę, tam w zupełnej samotności wszystko dokładnie rozważyć i jakiś plan postępowania nadal ułożyć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prezesa Wystawy ks. Adama Sapiehy, któremu winszowano tego zaszczytnego i niezwykłego odznaczenia. Sam wreszcie gospodarz, niezmordowany dyrektor i twórca Wystawy p. Marchwicki był naturalnie przedmiotem najserdeczniejszych ze strony obecnych owacyj.

Podczas pobytu Najj. Pana, zjazd obcych był olbrzymi; twierdzą, że przybyło osób blisko trzydzieści tysięcy; z Galicyi całe prawie obywatelstwo znalazło się w stolicy kraju, również przybyło sporo osób z innych dzielnic, zwłaszcza z Księstwa Poznańskiego a prócz już dawniej wymienionych pp. Augustowie Potoccy, Józef Kościelski, państwo Józefowie hr. Mielżyńscy z córkami, pp. Kurnatowscy, Taczanowscy, hr. Bnińscy, ks. Michał Woroński, Witold Skarzyński, b. poseł do parlamentu niemieckiego, hr. Ponińska z Wrześni z córką, p. Bronikowski, ks. Dominikowie Radziwiłłowie z Paryża, p. d'Orval z Francyi, hr. Tyszkiewiczowie, pp. Pochwalscy z Wiednia, pp. Stachiewicz z żoną, Fałat z Berlina, Jan hr. Zamoyski, artysta-malarz Aksentowicz z Londynu, Rejchan z Paryża, itd. itd. Zjazd ten, jakkolwiek zmniejszył się nieco po odjeździe Najj. Pana potrwa jednak jeszcze dni kilka, obecny bowiem tydzień i pierwsze dni następnego będą bardzo ożywione i urozmaicone.

— **Obywatelstwo.** Wincenty Stanisław Wiktor trojga imion hrabia Tyszkiewicz, dr. medycyny, uzyskał obywatelstwo austryackie i osiadł w Krakowie.

— **Na uroczystość otwarcia fakultetu medycznego** we Lwowie znany poeta p. Kasprowicz, ułożył następującą kantatę:

Po ziemi tej, skąpanej w smutków rosie,
O płyń-że, płyń radości szumny głosie,
Złam echa swe o szczyty gór
I niech ci morza odpowie wtór!
Gdzie nasz jest łan, gdzie nasz jest lud,
Jak najdźwięczniejszy zabrzmij dzwon;
Nie był daremnym ciężki trud,
Ale bogaty wydał plon.

Otwarte już świątyni nowej wrota,
Naokół z niej popłynie łaska złota,
Popłynie z niej kojący zdrój
Na ludzkie łzy, na ludzki bój —
Zdrój wiedzy! zdrój wiedzy jak kryształ czysty,
[święty zdrój!

I nowy stąd w koronie naszej ziemi
Zapłonie klejnot iskry królewskiemi:
Lśniąc nad szczytami naszych chat,
Cudownym ogniem zadziwi świat.
I dzielnych stąd rycerzy huf,
Szerzących plenne dobro w kół,
Z dumą obsiędzie szczytny ów
Baśnią owiany, krągły stół.

Radośny hymn niech wzbija się do góry,
Jak słońca blask, co rwie brzemienne chmury.
Z radością wraz tej wiedzy cześć,
Co zbawia świat, pospieszmy wznieść:
Cześć wiedzy! cześć wiedzy! tej święty, czystej
[wiedzy cześć!

— **Panorama bitwy pod Berezyną.** Grono akcyonaryuszów, którzy subskrybowali kapitał na nową panoramę, mającą przedstawić bitwę rossyjsko-francuską pod Berezyną, ukonstytuowało się onegdaj w pałacu Romana hr. Potockiego. Na zebraniu tem obecni byli także inicyatorowie i przyszli wykonawcy panoramy, artyści malarze: W. Kossak i Fałat.

— **Wyścigi jesienne w Krakowie,** urządzane przez galicyjski klub jazdy panów, odbędą się 7 i 9 października. Biegów ogółem będzie 12, a termin mianowania do nich oznaczono w jednych biegach na 13, w innych na 17 września.

— **Ślub.** D. 8 b. m. o godzinie 7 wieczorem w kościele OO. Karmelitów w Krakowie, odbył się ślub p. Jana Hubla, urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, z panną Maryą Stasicką, córką Władysława Stasickiego, urzędnika kolei państwowej i Julii z Porębskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Kazimierz Zaremba, właściciel dóbr i wicemarszałek podhajeckiej Rady powiatowej.

W Szczawnicy Józef Doskowski, doktor medycyny i chirurgii, długoletni lekarz naczelny kolei żelaznej półn. Ces. Ferdynanda i Karola Ludwika, od lat przeszło trzydziestu lekarz zdrojowy w Szczawnicy, przeżywszy lat 66.

W Kufstein dr. Adolf Exner, profesor prawa rzymskiego w Uniwersytecie wiedeńskim. Zmarły był w r. 1891 rektorem Uniwersytetu wiedeńskiego, w r. 1892 został mianowany dożywotnim członkiem Izby Panów, gdzie się przyłączył do lewicy, a w roku ubiegłym został wybrany członkiem Trybunału państwa.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 września. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 września do 12 w południe dnia 12 września b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (83 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 4·3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +9·1°C., najwyższa +12·0°C. wczoraj w południe, najniższa + 7·4°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór padał deszcz, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się na morzu Śródziemnem; zwyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 13 września bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +10°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny chwilami.

— **Napoleon Dębicki.** Wszystkie dzienniki polskie ogłosiły, że Napoleon Dębicki, urodzony r. 1812, a zmarły 1836 r., zostawił w Texas fortunę 100.000 dolarów. Otóż nasuwa się wątpliwość, jakim sposobem 24-letni młodzieniec mógłby za oceanem zdobyć sobie taką fortunę. Widocznie jest omyłka w dacie zgonu. Jakoż o jakimś Napoleonie Dębickim, prawdopodobnie tym samym, wiadomo, iż bawił się literaturą. W roku 1851 ogłosił w Rappaporta *Pamiętniku literackim* powieść p. t. „Urywek z życia". W roku 1858 wydał 6 rycin w litografii Pecqa p.t. „Sceny z życia", a w r. 1862 wydał w litografii Brauna „Podróż do piekieł" (zeszytów IV). Był to więc i rysownik i literat. Prawdopodobnie zgon Dębickiego jest świeżej daty, dla tego i poszukiwanie spadkobierców nie będzie trudnem.

— **Według stawu grobla.** Jednym z najtańszych prezydentów rzeczypospolitych w świecie jest zwierzchnik republiki Andorra, pobiera on bowiem rocznie tylko — 70 franków za swoje trudy. Przeciwieństwem jego może być prezydent republiki francuskiej, który, jak wiadomo, pobiera 600.000 fr. rocznej pensyi i tyleż na koszta reprezentacyi. Prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymuje tylko ogółem 450.000 marek, zaś prezydent Związku szwajcarskiego 170.000 marek.

— **Samobójstwo ateusza.** W Rzymie, profesor filozofii w tamecznym Uniwersytecie, Melchior Peccenini, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Był to dziwak, lubujący się w ekscentrycznym ubiorze: nosił na głowie czapkę w formie balonu, na nogach ogromne trzewiki alpejskie, na ramionach pled. Gorliwie krzewił ateizm i socyalizm. Podobno niegdyś był księdzem. Głośny był także z tego, że O. Augustyna z Montefelice, sławnego kaznodzieję, którego komunizm chrześciański mu się nie podobał, wyzwał na pojedynek. Do samobójstwa pobudził ośmdziesięcioletniego starca wrzód na szyi. W testamencie swym, wyraziwszy swą niezłomną wiarę w socyalizm, materyalizm i ateizm, poleca, aby trupa jego spalono i aby nie ważono się stawiać pomnika na jego grobie.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik** po **Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie „Strasznego dworu" przepełniło salę teatralną. Publiczność z zadowoleniem oklaskiwała śpiew pp.: Myszugi, Górskiego i Kowalskiego, oraz p. Kasprowiczowej.

Z przyjemnością zaznaczamy, że teatr od dłuższego czasu bywa pełny, zwłaszcza przedstawienia operowe cieszą się rzetelnem powodzeniem.

Na piątek zapowiadają interesujące przedstawienie w teatrze hr. Skarbka. Oprócz koncertu Bronisia Hubermana, którego gra na skrzypcach w zdumienie wprowadza świat muzykalny, dane będą dwie komedye, w których wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie „nowa naiwna" p. Wachtlówna. O talencie młodziutkiej i bardzo nadobnej debiutantki dochodzą nas jak najlepsze wieści.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę w teatrze hr. Skarbka „Rycerskość wieśniacza" (*Cavalleria rusticana*) opera w 1 akcie Mascagni'ego. Trzeci gościnny występ p. Ignacego Warmutha, tenora oper zagranicznych.

Rozpocznie „Poskromienie złośnicy" komedya w 5 aktach Szekspira.

Jutro, we czwartek: „Favorita" wielka opera w 5 aktach Donizetti'ego. Występ panny Eugenii Strassern, panów Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego

W piątek koncert „cudownego dziecka" Bronisia Hubermana i „Pierwiosnki", obrazek sceniczny w 1akcie Ujejskiego oraz „Mój mały", obrazek dramatyczny w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego. Pierwszy występ panny Melanii Wachtlównej

(*n*) **Z sali koncertowej.** Myśl połączenia wszystkich krajowych Towarzystw muzycznych i śpiewackich w jedną całość, w zeszłym już roku weszła w życie z chwilą, kiedy po zatwierdzeniu statutów ukonstytuował się wydział „Związku Towarzystw muzycznych i śpiewackich" i rozpoczął swe prace od zaproszenia kompozytorów do nadsyłania utworów chóralnych. Działalność jednak „Związku" na zewnątrz wystąpiła po raz pierwszy w ubiegłym tygodniu, przy aranżowaniu serenady śpiewackiej i wielkiego koncertu związkowego, który się odbył w niedzielę dnia 7 b. m. w południe, w teatrze hr. Skarbka.

Materyał koncertowy nagromadził się dla Związku obfity; kompozytorowie jak: Żeleński, Zarzycki, Noskowski, Stojowski, Gall, Maszyński, Biernacki, Grossmann i wielu innych nadesłali znaczną ilość utworów chóralnych, które oczywiście nie mogły być wszystkie w pierwszym koncercie wykonane, ale stały się pięknym zapasem na przyszłość.

Program produkcyi chóralnych koncertu niedzielnego, obejmował tedy tylko Żeleńskiego „Hymn do pracy" napisany na otwarcie Wystawy, balladę Jareckiego „Śpiewak zwycięzca" na dwa chóry męskie, pieśni ruskie Worobkiewicza i Ławrowskiego, wreszcie piosnki ludowe polskie w prześlicznym układzie Jana Galla.

Wykonanie chórów było wzorowe. Tak pod względem dźwięku jak i rytmiczności, deklamacyi jak i subtelnych odcieni, były one wyborne, już choćby dla tego, że życie i cały artystyczny zapał dyrygenta wiernie się w nich odzwierciadlały. Dyrygentem był p. Jan Gall. Na zaproszenie komitetu przybył on do Lwowa, przez tydzień pracował z chórami i orkiestrą; pracy tej swojej gorliwej i pełnej artyzmu zbierał w niedzielę obfite owoce, chóry bowiem w pierwszym rzędzie zdobyły sobie ogólne uznanie, zwłaszcza odśpiewaniem polskich ludowych pieśni, powtarzanych na żądanie publiczności.

Orkiestra nasza pod batutą p. Galla, pozbyła się swojej zwyczajnej obojętności i grała rytmiczniej i szybciej niż kiedykolwiek, a nawet w uwerturze Noskowskiego „Morskie oko" okazała wiele artystycznego pietyzmu, wydobywając nawet odcienia miękkie i delikatne, dzięki czemu, kompozycya ta poważna i poetyczna, wystąpiła w całej swej piękności. Do orkiestralnego programu należały jeszcze tańce polskie Bersona. Jestto kompozytor nowy, po raz pierwszy u nas debiutujący w koncercie. Kompozycye obiedwie, pod względem pomysłowości bardzo interesujące, instrumentowane doskonale, jeszcze lepiej przedstawiają się nam w sali koncertowej, gdzie dla swej przejrzystej budowy znajdują warunki akustyczne korzystniejsze, niż w teatrze. Wrażenie jednak, jakie wywarły, było bardzo dobre, a chociaż umieszczenie ich na końcu programu może także nie bardzo korzystnie działało, to przecież nie przeszkodziło nikomu, zajmującemu się istotnie sztuką narodową i nowymi talentami, poznać dokładnie piękność kompozycyj p. Bersona, a w i h autorze, muzyka poważnego, zdolnego i wykształconego.

Solowe produkcye miały znakomitych wykonawców w osobach pań Szumowskiej, Weychertowej i pana Myszugi.

Panna Szumowska „uczenica" Paderewskiego, ale artystka już samoistna i skończona, w utworach Chopina (Nocturne C-moll, Impromptu Fis-dur, Scherzo H-moll) i Paderewskiego (Nocturne i Intermezzo polacco) przedstawiła się jako pianistka o pięknem, miękkiem uderzeniu, dużej biegłości technicznej i szlachetnem a pełnem wdzięku traktowaniu gry fortepianowej. Koncert własny, z którym zamierza wystąpić, da nam sposobność ocenić jej indywidualność artystyczną jeszcze dokładniej; — z pierwszego tego występu wynieśliśmy wrażenie, iż jest ona niepospolitą.

Pieśni Zarzyckiego, Müncheimera i Maszyńskiego miały w osobie p. Weychertowej wykonawczynię wyborną, odczuwającą doskonale intencye kompozytorów a władającą pięknym i dźwięcznym głosem doskonale. P. Myszuga pieśni Łyseńki, Wachnianina i Moniuszki odśpiewał jak zwykle znakomicie a przyczynił się też nie mało i w pięknej chóralnej balladzie Jareckiego do podniesienia ogólnego efektu kompozycyi, odśpiewaniem solowej partyi.

Ogólny sukces koncertu był świetny. Publiczność wywoływała z zapałem trzech obecnych kompozytorów: Żeleńskiego, Jareckiego i Bersona, darzyła nieustającymi oklaskami tak połączone chóry jak i solistów a w pięknej owacyi, urządzonej przez komitet Związku p. Gallowi brała gorący udział bijąc przeciągle brawa sympatycznemu, zdolnemu i zasłużonemu dyrygentowi koncertu.

Jokay. Donoszą z Budapesztu, że Maurycy Jokay przypadkowo zatruł się gazem. Leży chory, wszakże życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Z powieściopisarstwa angielskiego. Najgłośniejszą w tym roku powieścią w Anglii — dziełem, które zresztą zachowa zawsze swoją wartość klasyczną — jest Hall Caine'a „The Manxman" (Bohater z wyspy Man). Powieść ta wyszła w tych dniach w 39-tem wydaniu u Heinemanna, a równocześnie znany autor i artysta dramatyczny, Wilson Barrett, przerobił ją dla sceny. Terenem, na którym się rozgrywa akcya powieści Caine'a, jest celto-saska wyspa Man, położona o 27 mil na zachód od wybrzeży szkocko-angielskich, mająca do 60.000 stałej ludności, ze 130.000 rocznych gości. Stolicą jest miasto Douglas, gdzie zasiada autonomiczne ciało prawodawcze wyspy, zwane „izbą kluczów" (*House of Keys*). „Kluczami" są posłowie, w liczbie 24, wybierani co lat 7 na podstawie głosowania powszechnego, w którem i kobiety biorą udział. Prócz tej Izby, rząd wyspy stanowią: namiestnik królewski z radą wyborczą, złożoną z biskupa, prokuratora generalnego, dwóch sędziów (*deemsters*), komendanta portów, archidyakona i wikaryusza generalnego. Każda ustawa, potwierdzona przez królowę, wtedy dopiero staje się obowiązującą, kiedy zostaje ogłoszona przez woźnych z góry Tynwald, w języku angielskim i krajowym, którym jest narzecze skandynawsko-celtyckie, zwane Manx. Wyspa była na pół udzielną własnością Stanley'ów, hrabiów Derby, od r. 1406 do 1829, poczem zakupiona za sumę 493.000 funtów szt. przeszła na własność korony brytańskiej. Hall Caine, już od lat 12 rozgłośnie znany powieściopisarz, podał w tem dziele wierny obraz codziennego życia wyspiarzy, a zarazem wzbogacił beletrystykę dramatem niezwykłej, niecodziennej potęgi i prostoty, rozgrywającym się między dwoma ludźmi, towarzyszami od lat dziecinnych, którzy zakochali się następnie w jednej dziewczynie.

„Dźwigni", czasopisma przemysłowo-handlowego nr. 9 wyszedł i zawiera: Oddział I. — 1. Ze Zjazdów naszych we Lwowie. 2. Handel i przemysł ze stanowiska historycznego i zadania jego w dzisiejszej dobie, przez Leopolda Lityńskiego. 3. Wystawa w Poznaniu 1895. 4. W sprawie założenia polskiej fabryki papieru i sukna w W. Ks. Poznańskiem. Głos J. Szymańskiego. Oddział II. — 5. Z IV. Zjazdu kupców i przemysłowców we Lwowie. 6. Kronika *Dźwigni*. 7. Sprawa budowy tanich pomieszkań, referat Józefa Wczelaka. 8. Sprawozdanie z III. Zjazdu kupców i przem. (Dok.) 9. Projekt nowej ustawy o patentach i ochronie wzorów, tudzież sprawa marek ochronnych. (Dok.) Oddział III. — Ruch przemysłowy, handlowy i finansowy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Kolej syberyjska. *Agencya Północna* donosi, że w dniu 6 b. m. przybył do Omska, w obecności bawiącego tam właśnie ministra komunikacyi, pierwszy pociąg kolei syberyjskiej. Minister oznajmił, że ruch osobowy na rzeczonej kolei wkrótce już otworzony zostanie; co zaś do przewozu towarów, kolej będzie gotowa 27 października. Według wiadomości telegraficznej, otrzymanej z Aczyńska, budowa środkowej części kolei syberyjskiej postępuje bardzo szybko.

Projekt kolei żelaznej między Petersburgiem i Kijowem. Inżynier Zawadzki ukończył studya techniczne nad budową nowej kolei żelaznej, mającej bezpośrednio połączyć Petersburg z Kijowem, a projekt odnośny już przedłożył ministerstwu komunikacyi. Po zbadaniu go przez ministerstwo komunikacyi i aprobacie komitetu ministrów, będzie przedłożony Radzie państwa. W myśl projektu inżyniera Zawadzkiego, nowa kolej żelazna skróci przestrzeń pomiędzy Petersburgiem a Kijowem o 500 wiorst. Budowę jej weźmie rząd na siebie.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 10 i 11 września 1894 przypędzono 3219 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 32 do 38 ct., towar mięsny — do —. ct., za towar tuczny 37 do 41 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 3164 sztuk.

Lwów, 12 września: pszenica nowa 6·25 do 6·60, stara 6·25 do 6·60, żyto nowe 4·55 do 4·90 stare 4·50 do 4·90. jęczmień brow. 5·— do 5·80, jęczmień pastewny 4·25 do 4·40, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·10, groch 5 do 7·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania wyjechała przedwczoraj do Wenecyi.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na sesyi jesiennej Ministerstwo handlu wniesie do Rady państwa kilka przedłożeń polityczno-przemysłowego charakteru. Najważniejszemi z nich są nowele do ustawy przemysłowej i projektowanej ustawy o patentach.

Osservatore Romano ogłasza notę papieską, podnoszącą wyłącznie religijny charakter obu zarządzeń, o których donieśliśmy wczoraj, t. j. nominacyi katolickiego prefekta dla kolonii Erytrejskiej i potwierdzenia patryarchy weneckiego. W sprawie patryarchatu Wenecyi nie uważa *Osservatore* za uzasadnione przypuszczenie, jakoby Stolica św. poczyniła ustępstwa ze swojego dawnego stanowiska. Dziennik sądzi raczej, że rząd włoski dał się powodować uczuciem sprawiedliwości, wysłuchując reklamacyj weneckich katolików. *Voce della Verita* zaprzecza twierdzeniu, jakoby w sprawie tej przyszło do zawarcia transakcyi między Watykanem a rządem włoskim.

W dniu imienin cara Aleksandra, które przypadały, jak wiadomo, wczoraj, zgromadziła się przeważna część członków domu carskiego na zamku białowieżskim.

Utworzona przy rossyjskiem ministerstwie oświaty oddzielna komisya, pod przewodnictwem kuratora okręgu naukowego petersburskiego, Kapustina, której polecono opracować szczegóły reorganizacyi politechniki ryzkiej, rozpoczęła już swe prace. Reforma odnosi się zarówno do zmiany programów naukowych i zaprowadzenia z d. 13 stycznia r. p. wykładu rossyjskiego wszystkich przedmiotów, jakoteż przyznania uczniom i profesorom politechniki praw, służących wyższym specyalnym zakładom naukowym. W bieżącym zaś roku szkolnym dyrektor politechniki Grenberg podjął się już wykładania fizyki w języku rossyjskim.

Z Macedonii donoszą, iż szerzy się tam w przerażający sposób rozbójnictwo, zwłaszcza w okolicy Obrydy i Prilepu. W pobliżu tego ostatniego miejsca rozbójnicy napadli w ciągu jednego tygodnia trzykrotnie miejscowość Incze, tak, że mieszkańcy opuścili ostatecznie gremialnie wieś, i prosili o pomoc kajmakana w Prilepie i gubernatora w Monastyrze. Odstawiono ich napowrót pod silnym konwojem wojska, które stanęło załogą w ciężko nawiedzonej miejscowości.

Dzisiaj w Brukseli zbiera się generalne zgromadzenie belgijskiego związku liberalnego *Association liberale* czyli radykalistów postępowych, celem przyjęcia lub odrzucenia kompromisu wyborczego z liberałami umiarkowanymi. Ponieważ wnioskodawca kompromisu Feron podał się do dymisyi, a Paweł Janson bawi za granicą, panuje zupełny chaos. Liberalizmowi w Belgii, skutkiem panującej niezgody, grozi stanowcza klęska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 września. Najjaśniejszy Pan Najw. rozporządzeniem z dnia 28 sierpnia nadał profesorowi anatomii na Uniwersytecie krakowskim, drowi Ludwikowi Teichmannowi, przy sposobności przejścia jego w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Najjaśniejszy Pan Najw. rozporządzeniem z dnia 28 sierpnia zamianował nadzwyczajnego profesora dr. Kazimierza Kostaneckiego, zwyczajnym profesorem anatomii w Uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń, 11 września. *Fremdenblatt* pisze: Wrażenie czterodniowych uroczystości lwowskich pozostanie niezawodnie na długi czas w pamięci także wszystkich innych krajów koronnych Monarchii. Wszystkie inne ludy Austryi, które z tą samą serdecznością i z tą samą wiernością przywiązane do Monarsze, sławią Jego cnoty Monarsze, śledziły przebieg uroczystości lwowskich z tem większem przejęciem, iż w entuzyazmie tamtejszym manifestowało się nader pocieszające poczucie ogólno państwowej świadomości austryackiej.

Vaterland pisze: Poważne znaczenie tych wzniosłych uroczystości, w których szły w zawody wszystkie stany tego królestwa bez różnicy narodowości, aby złożyć hołd Monarsze i okazać Mu serdeczną miłość i wdzięczność jest objawem trwałym i pełnym skutków dla teraźniejszości i przyszłości nietylko Galicyi, ale i całego Państwa.

Bukareszt, 11 września. Indywiduum, które w niedzielę w katedrze groziło nożem księżom spełniającym swe obowiązki, jest to 25-letni, przybyły z Warszawy malarz pokojowy, nawiskiem Paweł Zalewski. Zeznał on, iż chciał grozić tylko księdzu Lijeńskiemu, który jest jego rodakiem a rzekomo miał zniszczyć odpowiedź Papieża na pismo Zalewskiego, w którem on wzywał interwencyi Papieża w celu uwolnienia Polski.

WYSTAWA.

Powszechna Wystawa krajowa we Lwowie przedłużoną została do dnia 16 października 1894, w którym to dniu nastąpi uroczyste zamknięcie Wystawy.

J. K. Zieliński. sekretarz. *Marchwicki* dyrektor.

Jubileusz gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Celem obchodu 50-letniego istnienia c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, odbyło się dziś walne zgromadzenie jubileuszowe członków Towarzystwa w hali muzycznej na placu Wystawy.

Zgromadzenie nadzwyczaj liczne, biorą w niem udział nie tylko delegaci i prezesowie oddziałów, ale ogół członków Towarzystwa. Nadto przybyło wielu gości, między innymi ks. Ferdynand Lobkowitz, prezes czeskiej krajowej Rady kulturnej, JE. Franciszek Smolka, radca rządowy p. Wład. Struszkiewicz, oraz liczne grono członków poznańskiego Towarzystwa rolniczego.

Jako komisarz rządowy obecny był dr. Juliusz Kleeberg, radca Namiestnictwa.

Zgromadzenie zagaił ks. Prezes Sapieha krótką przemową, w której przypomniał pierwsze zawiązki Towarzystwa przed laty 50, wśród trudnych ogólnych warunków, w jakich się kraj wówczas znajdował. Atoli dzięki mężom, którzy powodowani gorącą miłością kraju, świadomi swej powinności, zgodni i solidarni poślubili świętą ideę utrzymania i podniesienia ziemi ojczystej — udało się te trudne warunki choć w części usunąć i pokonać, i mimo nich kroczyć po drodze wiodącej do pożądanego celu. (*Brawa*). Mowca stwierdza, że po latach 50 Towarzystwo idei tej wiernem pozostało — i wyraża nadzieję, że nadal dla dobra kraju wiernem pozostanie.

Pomijając szczegółowe przedstawienie rozwoju Towarzystwa, zaznacza ks. Prezes jednak, że Towarzystwo rolnicze, pierwsze w kraju wydało hasło: podniesienia intelektualnego rolnika, pierwsze rzuciło hasło szerzenia oświaty ludowej, podejmując w tym celu odpowiednie wydawnictwa dla ludu.

Z uznaniem podnosi mowca, że do Towarzystwa garnęli się nie tylko rolnicy, ale także wybitni pracownicy innych zawodów, ożywieni jedną myślą: służenia krajowi. Z radością stwierdza ks. Prezes, że i dziś stan rzeczy pod tym względem nie uległ zmianie. (*Brawa*).

Mowca kończy wyrażeniem kondolencyi tym, którzy chociaż rolnicy — do Towarzystwa nie należą. (*Huczne brawa i oklaski*).

Ks. Prezes przedstawił następnie p. komisarza rządowego, radcę Namiestnictwa, dr. Kleeberga.

Zgromadzenie oddało przez powstanie cześć zasługom obecnego na zgromadzeniu JE. dr. Franciszka Smolki, który był przez pewien czas prezesem Towarzystwa, a następnie powitano prezesa czeskiej Rady rolniczej, księcia Lobkowitza.

Na zgromadzeniu są reprezentowani: JE. P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn przez radcę rządowego p. Wład. Struszkiewicza; Towarzystwo rolnicze w Austryi przez ks. prezesa Sapiehę, wiceprezesa hr. Stanisława Stadnickiego i sekretarza Skrochowskiego; Towarzystwo rolnicze w Poznaniu pp. dr. Skarzyńskiego Witolda i Szołdrzyńskiego Tadeusza, czerniowieckie przez br. Mikołaja Mustazzę i radcę Ant. Zachara. Nadto są reprezentowane licznie: Tow. gosp. w Krakowie, (pp. Doliński, Konopka, dr. Juliusz Leo, Adam Jordan, Karol Czecz) i w. i.

Sekretarz komitetu p. Skrochowski odczytał pisma gratulacyjne, nadesłane z powodu 50-letniego jubileuszu.

Pismo Wydziału krajowego opiewa:

JO. Książę Prezesie!

„Naprzód poprzednikom Waszym, którzy zaczęli pracę, a wśród trudnych warunków, wśród ogólnego rozbicia i przygnębienia tworzyli zwarty zastęp cichych pracowników na zagonie ojczystym, a zarazem wytrwałych szermierzy myśli narodowej — Im wszystkim, Ich pamięci, imieniem kraju wdzięczne uznanie.

„Z kolei zwracamy się do Ciebie, dostojny Prezesie i do Towarzyszy Twych prac, którzy jesteście godnymi synami zasłużonych ojców, ale do słów uznania łączymy serdeczne życzenia, byście w dalszej pracy liczyli same dnie pomyślne. Niech ziemia, którą kochacie, którą uprawiacie i strzeżecie, jako przekazanej ojcowizny, będzie Wam wdzięczną, niech zetknięcie z nią i z jej odradzającą się co roku młodością dodaje wam ożywczych sił otuchy i wiary w przyszłość, oraczom i siewcom dobrego posiewu, po staremu: Szczęść Boże!"

Następują podpisy: Sanguszko, Fr. Hoszard, Edw. Jędrzejowicz, Romanowicz, Sawczak, Wereszczyński.

Następne pisma gratulacyjne są: od Towarzystwa rolniczego w Cieszynie, dalej telegramy i pisma od czeskiego Towarzystwa rolniczego, od p. Szeranieckiego byłego prezesa najsarszego polskiego Towarzystwa w Gostyniu (w W. ks. Poznańskiem) od JE. br. Chlumetzkyego, od p. Szołdrzyńskiego w Lubaszy od JE. p. Floryana Ziemiałkowskiego, od ks. biskupa Juliana Pełesza, i JE. p. Filipa Zaleskiego, który usprawiedliwiając ważnymi powodami nieobecność zasyłają Towarzystwu życzenia dalszego świetnego rozwoju.

P. Wład. Struszkiewicz radca rządowy z polecenia JE. Pana Ministra rolnictwa, który nie może osobiście wziąć udziału w obchodzie z powodu ważnych zajęć w Wiedniu, wyraża Towarzystwu życzenia dalszego rozwoju, a zarazem zapewnia, że P. Minister jak dotychczas tak i nadal otaczać będzie Towarzystwo swoją życzliwością, pracom jego najżywszy poświęcając interes i starając się w miarę możności i środków dopomagać mu do spełnienia zadania. (*Oklaski*).

P. Franciszek hr. Mycielski prezes Towarzystwa gospodarskiego krakowskiego wyraził w imieniu tegoż Towarzystwu galicyjskiemu serdeczne gratulacye.

Przemawiali następnie z życzeniami pp. Mieczysław hr. Kwilecki i Stefan hr. Kwilecki w imieniu Towarzystwa rolniczego poznańskiego.

Ks. Lobkowicz prezes czeskiej rady kulturnej, złożył w jej imieniu gratulacye Towarzystwu, a księciu prezesowi Sapieże życzenia, ażeby jeszcze długie lata wypróbowaną i silną swą ręką prowadził ster spraw Towarzystwa. (*Oklaski*).

Profesor dublańskich szkół rolniczych składa Szyszyłowicz, z upoważnienia Wydziału krajowego, Towarzystwu głęboki hołd i wyrazy wdzięczności za założenie szkoły rolniczej w Dublanach. Mowca zapewniał, że kierownicy i nauczyciele tej szkoły będą się starali wychować młodzież w duchu patryotycznym na pożytek kraju i społeczeństwa.

Pan Henryk Kieszkowski wreszcie dyrektor krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, przypomniał, że pierwsze zawiązki tej instytucyi powstały z inicyatywy kilkunastu członków Towarzystwa gospodarskiego, ludzi dobrej woli, którzy postanowili oprzeć się na wzajemności i własnych siłach, a nie udawać się do pomocy zagranicą, i w ten sposób stworzyli instytucyę własną, która stoi dziś silnie, i funduszami swemi zasila prace i przedsięwzięcia, w pożytecznym dla kraju podjęte celu. (*Huczne oklaski*).

Po tych przemówieniach powitalnych wstąpił na mownicę prof. dr. Tadeusz Pilat, członek komitetu Towarzystwa, który wygłosił zajmującą rzecz o rozwoju tej instytucyi w ciągu ubiegłych lat 50. Znakomity wykład, obfity w treść i daty, przekraczający o wiele ramy niniejszego sprawozdania, będzie drukowany w czasopiśmie fachowem: *Rolnik*.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Dodatkowo jeszcze w imieniu Rusinów zabrał głos ks. Hordyński i w pięknej przemowie ruskiej, wyraził wdzięczność duchowieństwa ruskiego i włościan, za przygarnięcie ich do Towarzystwa. Włościanie szczególnie nauczyli się racyonalnej pracy około roli, i za to mowca wyraża Towarzystwu wdzięczność głęboką, dodając życzenia: Szczęść Boże w dalszej pracy!

Odczytano jeszcze telegramy od pp.: Andrzeja hr. Potockiego i Adolfa Wiesiołowskiego (członka Komitetu), usprawiedliwiających nieobecność, poczem ks. Prezes zamknął pierwsze posiedzenie, naznaczając następne na jutro, we czwartek na godz. 10 rano w hali muzycznej.

W tejże hali na Wystawie odbędzie się jutro o 5 popołudniu bankiet.

Zjazd techników wiertniczych.

W sali hotelu George'a rozpoczęły się dziś obrady I walnego zgromadzenia Towarzystwa techników wiertniczych, w którem wzięło udział wielu techników z niemieckich prowincyi państwa. Zgromadzenie zagaił p. Stan. Szczepanowski poczem nastąpiły ściśle fachowe odczyty.

Obszerniejsze sprawozdanie musimy z powodu braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

Wycieczka Wielkopolan.

Jak już pokrótce zanotowaliśmy w wczorajszym numerze, przybyła wczoraj zrana pociągiem krakowskim druga wycieczka z Wielkopolski, pod wodzą dr. Kusztelana i posła Cegielskiego. W wycieczce tej bierze udział dziewięćdziesiąt osób; dziesięciu księży, trzydzieści pań i pięćdziesięciu mężczyzn, przeważnie obywateli ziemskich i adwokatów, przybyłych zarazem na zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Celem powitania Wielkopolan pojawili się na dworcu: dyrektor Wystawy p. Marchwicki, delegaci rady: pp. dr. Dulęba, prof. Ciesielski, prof. Roszkowski i Kordys; delegaci komitetu obywatelskiego, pp.: Cybulski, Mussil, Ihnatowicz; reprezentanci prasy i grono obywatelstwa lwowskiego. Przybył także na dworzec bawiący we Lwowie obywatel z Wielkopolski p. Józef Kościelski. Przy bramie, wiodącej wprost z peronu na plac przed dworcem, ustawiła się kapela „Harmonii".

L. 5511 (5905 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 26 zł. a. w. w sprawie Josla Langsama przeciw Dmytrowi Bończak odbędzie si dnia 12 października i 12 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż 2/3 części realności dłużnika Dmytra Bończaka zwanego Kowalczyn w Zboiskach położona whl. 6 ks. gruntowej gminy Zboiska objętej.

Cena wywołania 1773 zł. 32 ct. w. a.

Wadyum 178 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 września 1893 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum pana Eugeniusza Kowalskiego z Bukowska.

Bukowsko, 24 lipca 1894.

L. 5671 (5910 1—3)

W dniach 12 października i na dzień 16 listopada 1894 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya jednej czwartej fizycznie niewydzielonej części realności Fedora Nahirnieka własnej pod nk. 362 w Rostokach wyk. hip. 480 objętej na 153 zł. 50 ct. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Salmanna Gottlieba w kwocie 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 153 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 15 zł. 35 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek z Kut.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Kuty, 18 czerwca 1894.

L. 1598 (5957 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Jaśkowi Szeremeta i Andruchowi i Annie małż. Braniec o zapłacenie kwoty 58 zł. 68 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 47 i 247 dla gminy kat. Wiązowa objętych własnością Jaśka Szeremety, Andrucha i Anny Braniec będących dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 250 zł. a. w. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 12 października 1894 i na dniu 13 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tę cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 25 zł. a. w.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Hejda w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 25 września 1894.

L. 9901 (5887 1—3)

W dniach 12 października i 16 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności pod lk. 44 w Jarosławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ks. Tomasza Oleksińskiego w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 1815 zł.

Wadyum 181 zł. 50 ct. w. a.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Nebenzahla z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 30 czerwca 1894.

L. 6748 (5968 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w kwocie 200 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg 6/16 części realności wyk. hip. 445 ks. gr. gm. kat Trembowla objętej dłużnika śp. Ignacego Garwolińskiego spadkobierców własnej na dniu 11 października 1894 i 12 listopada 1894 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową przy drugim zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 3752 zł. 44 ct a wadyum 376 zł.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard w Trembowli.

Trembowla, 28 lipca 1894.

L. 5626 (5911 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 250 zł. 41 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 11 października 1894 i dnia 15 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 70 gminy Borowa.

Cena wywołania 3971 zł. 50 ct.

Wadyum 397 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 16 lipca 1894.

L. 13727 (5947 1—3)

C k. Sąd powiatowy m. del. w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi dr. Karola Hlavatscha przeciw Ferdynandowi Stepan a względnie przeciw jego spadkobiercom odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 października 1894 i 15 listopada 1894 każdym razem o 10 godzinie przed południem, licytacyjna sprzedaż 6/12 części ciała hipotecznego dla gminy Sassów l. wyk. 761 i całego ciała hipotecznego dla tejże gminy l. wyk. 766 Ferdynanda Stepan Janowego własnych z tem, że wspomniane ciała hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim nawet poniżej ceny szacunkowej łącznie oba ciała sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa obu ciał hipotecznych wynosi 1675 zł., poręczne zaś przy licytacyi złożyć się mające kwotę 167 zł 50 ct. w. a.

Bliższe warunki i protokół oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono ad. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 lipca 1894.

L. 9904 (5888 1—3)

W dniu 12 października 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Maryi z Kudłów Pisko własnej pod lk. 20 w Pełkiniach położonej wyk. hip. l. 285 księgi gruntowej gminy Pełkinie objętej na zaspokojenie pretensyi Jana Krokowskiego w kwocie 664 zł. z pn.

Cena wywołania 780 zł.

Wadyum 78 zł.

Na tym terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jahla w Jarosławiu.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 31 lipca 1894.

L. 6592 (5956 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Mikołaja Łanowy w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 października i dnia 19 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności objętej wyk. 156 i całej realności objętej wyk. 230 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lubianki wyższe Emiliana Jastrubeckiego własnych.

Na pierwszym terminie połowa realności objętej wykazem 156 sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 55 zł. a cała realność objęta wykazem 230 tylko wyżej lub za cenę szacunkową 878 zł., zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10 prc. sumy szacunkowej.

Dnia 23 sierpnia 1894.

L. 5727 (5907 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy 50 zł. z pn. w sprawie Nehemiasza Goldmana przeciw Wiktoryi Chrząszcz odbędzie się dnia 12 października i 12 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności Wiktoryi Chrząszcz pod nr. 74 w Nowotańcu położonej wyk. hip. l 21 objętej.

Cena wywołania 185 zł. aw.

Wadyum 19 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 marca 1892 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego z Bukowska.

Bukowsko, 24 lipca 1894.

Konkursa.

L. 52860 (5917 3—3)

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Bodakach w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych . . . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . 40 zł.
i wynagrodzenie najwyżej 240 zł. za codziennego posłańca pieszego do Gorlic i napowrót

b) w Woli zarczyckiej w powiecie łańcuckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca rocznych . . . . . 120 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . 24 zł.
wynagrodzenie najwyżej 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Leżajska i napowrót.

c) w Byble w powiecie Rohatyńskim za kontraktem i kaucyą 200 zł.

Płaca rocznych . . . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . 40 zł.
wynagrodzenie . . . . . 180 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Bolszowiec i napowrót,

d) w Uwinie w powiecie Brodzkim za kontraktem i kaucyą 200 zł.

Płaca rocznych . . . . . 100 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . 20 zł.
i wynagrodzenie najwyżej . 200 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Łopatyna i napowrót.

Podania w których kwoty co do żądanego wynagrodzenia za posłańców podane być winne, należy wnieść najpóźniej do 25 września b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 5 września 1894.

C. k. Radca dworu.

L. 828 (5868 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę rzym. kat. katechety przy szkole ludowej pięcioklasowej męskiej i żeńskiej w Mościskach z płacą 450 zł., i 45 zł. na mieszkanie.

2. Na jedną posadę rzym. kat. katechety i jędnę posadę gr. kat. katechety przy szkole pięcioklasowej mieszanej w Sądowej Wiszni z płacą roczną po 450 zł., i 45 zł. na mieszkanie.

O posady te mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni. Posady osobnego nauczyciela religii nie wolno piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Wszystkie przepisy, odnoszące się do nauczycieli świeckich, a objęte postanowieniami ust. z dnia 1 stycznia 1889 (Nro 16 dz. ust. i rozp. kraj.) mają zastosowanie także do stałych nauczycieli religii.

3. Na posadę kierownika szkoły pięcioklasowej męskiej w Mościskach z roczną płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł., i wolnem mieszkaniem.

4. Na dwie posady starszych nauczycieli przy szkole pięcioklasowej męskiej w Mościskach z płacą po 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

5. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole pięcioklasowej mieszanej w Sądowej Wiszni z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

6. Na dwie posady młodszych nauczycieli przy szkole pięcioklasowej mieszanej w Sądowej Wiszni z roczną płacą po 300 zł. 30 zł. na mieszkanie.

7. Na jedną posadę starszego i jednę młodszego nauczyciela przy trzy klasowej szkole w Czerniawie z roczną płacą po 300zł.

W szkołach w Mościskach i Sądowej Wiszni językiem wykładowym jest język polski, w Czerniawie język ruski.

Na posady starszych nauczycieli w Mościskach i Sądowej Wiszni będą mieli pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy przyrodniczej.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby przedstawionej, względnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnej, należy przedkładać c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Mościskach za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do 20 października 1894.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględniane.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Mościska, 30 sierpnia 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1277 (5916 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad na uczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. na posadę Dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej w Bochni z płacą 700 zł., 200 zł. za kierownictwo i relutum na mieszkanie.

II. na posady 4-ech starszych nauczycielek szkoły wydziałowej żeńskiej w Bochni z płacą roczną 700 zł. i 70 zł. dodatku na mieszkanie,

III. na posadę kierującego nauczyciela czteroklasowej męskiej szkoły w Bochni z płacą 600 zł., 100 zł. za kierownictwo i relutum na mieszkanie, ewentualnie na posadę starszego nauczyciela z płacą 600 zł. i 60 zł. dodatku w jednej ze szkół ludowych męskich w Bochni opr żnić się mającą przez obsadzenie posady kierownika.

IV. na posadę starszego nauczyciela 4-klasowej szkoły w Wiśniczu nowym z płacą 450 zł. tudzież 45 zł. dodatku na mieszkanie.

V. na posadę nauczyciela kierującego dwuklasowej szkoły ludowej w Nieszkowicach wielkich z płacą 300 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem lub relutum za takowe,

VI. na posadę młodszego nauczyciela w szkole 3-klasowej w Łapanowie z płacą 300 zł., i 30 zł. dodatkiem na mieszkanie,

VII. na posadę młodszych nauczycieli w szkołach dwuklasowych z płacą 300 zł.

1. w Lipnicy murowanej z dodatkiem 30 zł. i mieszkaniem,
2. w Mikluszowicah,
3. w Wiśniczu starym i
4. Zabierzowie.

VIII. na posady samoistnych nauczycieli szkół ludowych z płacą 300 zł. wolnem pomieszkaniem i ogrodem,

1. w Lipnicy górnej,
2. Pierzchowie,
3. Stanisławicach,
4. Tarnawie,
5. Borku,
6. Grabiu,
7. Krzeczowie,
8. Rozdzielu.

Od kandydata na posadę pod I wymienionej wymaga się patentu przynajmniej dla szkół wydziałowych zwłaszcza z grupy II, od kandydatek na posady wymienione pod II patenta dla szkół wydziałowych, od kandydatów, kandydatek na posady oznaczone pod III, IV patentu przynajmniej do szkół ludowych pospolitych, od kandydatów na posady pod III, IV, VI wymienione prócz patentu nauczycielskiego także uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego.

Kandydaci (kandydatki) na wymienione wyżej posady mają podania swoje zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe wnieść za pośrednictwem władz przełożonych w terminie 6-tygodniowym licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Bochnia, 3 września 1894.

C. k. Starosta Przewodniczący.

L. 1214 (5962 1—3)

Celem stałego obsadzenia ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela religii rz. kat. przy 6- klas. szkole żeńskiej i 5 klas. męskiej w Nowymtargu z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na jednę posadę nauczyciela młodszego przy 5-klas. szkole męskiej i dwie posady nauczycieli młodszych przy 6-klasowej szkole żeńskiej w Nowymtargu z płacą 300 zł. i 30 zł. na mieszkanie.

III. Na posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych z płacą 300 zł.

a) przy 4-klasowej szkole ludowej w Czarny n Dunajcu

b) przy 4 klasowej szkole ludowej w Zakopanem z dodatkiem miejscowym 50 zł.

c) przy 2-klasowych szkołach w Ochotnicy na Jamnem, Ochotnicy przy kościele, Tylmanowy, Poroninie.

IV. Na posady przy 1-klasowych szkołach ludowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1. w Białym Dunajcu 2. Bukowinie, 3. Cichem II, 4. Dębnie, 5. Długopolu, 6. Dziale, 7. Dzianiszu, 8. Gronkowie, 9. Gryw łdzie, 10. Groniu, 11. Jaworkach, (jęz. rus.) 12. Kluszkowcach, 13. Knurowie, 14, Krauszowie, 15 Lasku, 16. Leśnicy, 17. Maruszynie, 18. Morawczynie, 19. Ponicach, 20 Pieniążkowicach, 21. Podczerwonem, 22. Ratułowie, 23. Rogoźniku, 24. Starembystrem II, 25. Sromowcach niżnich, 26. Szlachtowej, (jęz. ruski) 27. Szlembarku, 28. Waksmundzie, 29. Witowie, 30. Wróblówce, 31. Zubsuchem na Zębie.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do przepisanej c. k. okręgowej Rady najdalej po dzień 20 października 1894.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Nowytarg, dnia 3 września 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 5193 (5970)

Kundmachung.

Bei den k. und k. Truppen-Spitälern in Tarnopol, Brzeżany und Kolomea des 11 Corps-Bereiches werden unabhängig von einander sichergestellt:

a) Die Spitals-Verköstigung bei den obigen Truppen-Spitälern;

b) Die Reinigung und Ausbesserung der Spitals- Wäsche bei den obgenannten Truppen-Spitälern und zwar auf die Zeit von 1 Jänner bis Ende December 1895, eventuell bei sehr günstigen Anboten auf drei Jahre.

Zu diesem Zwecke findet am 27 September in Tarnopol, am 4 October in Brzeżany und am 8 October in Kolomea eine Offertverhandlung statt und zwar getrennt für Spitals-Verköstigung und Wäschereinigung. Die schriftlichen Offerte haben abgesondert nach den obigen Sicherstellungs-Categorien bis längstens 11 Uhr Vormittag obigen Datum bei dem betreffenden Truppen-Spitale einzulangen. Das beiläufige Erfordernis an Kostportionen, sowie das hiefür bestehende beiläufige Jahres-Erfordernis an Victualien und Getränken, kann in den bei den oberwähnten Militär-Spitälern erliegenden Bedingnisheften und dortselbst verlautbarten Kundmachungen ersehen werden.

Bedingnisse.

1. Basis des Vetrags-Abschlusses bildet das bei jedem k. und k. Militär Spital, sowie bei der k. und k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg zur Einsichtnahme erlie gende Bedingnisheft.

Jeder Offerent erklärt die Bedingungen zu kennen und sich denselben in allen Punkten zu unterwerfen. Die Einsichtnahme ist auf dem Bedingnisheftе zu bestätigen.

2. Jeder Offerent hat die Ausfertigung eines Solidititäts- und Leistungsfähigkeits Zeugnisses zu erwirken, welches von der zuständigen Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde verfasst und von dieser directe der Corps-Intendanz eingesendet werden muss, widrigens das Offert nicht berücksichtigt werden kann.

3. Die Offerte sind für Kost und Wäsche getrennt, nach den nebenstehenden Formularien zu verfassen. Die Anbote sind bei der Verköstigung nur nach completen Diät-Portionen einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden Brotes oder der Semmel zu stellen (Vide Rubrik A).

Die Preise sind in Ziffern und Buchstaben zu schreiben. Concretual-Anbbote werden nicht angenommen. Blankette zum Ausfüllen sind bei jedem Spitale und bei der 11 Corps-Intendanz erhältlich.

4. Ausgeschlossen von der Concurrenz sind jene, welche nach den allgemeinen bürgerlichen Gesetzen giltige Verträge nicht abschliessen können, weiters als unverlässlich und vertragsbrüchig bekannte Personen, dann solche, die der Bestechung überwiesen wurden, oder sich im Concurs befinden.

5. Das Ärar ist an das Restbot allein nicht gebunden, und wird jene Offerte zum Anbote genehmigen, welche mit Rücksicht auf die Leistungsfähigkeit und Vertrauenswürdigkeit und sonstigen Bedingungen den meisten Vortheil bieten. Die Genehmigung und Verständigung des Estehers erfolgt schriftlich und haftet der Offerent für das im Offerte gestellte Anbot vom Tage der Überreichung desselben, bis zum Zeitpunkte der bekannt gemachten Entscheidung. Die Heeres-Verwaltung ist jedoch erst vom Momente der Genehmigung an gebunden.

6. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern, welches 5 prc. des Werthes des beiläufig im Jahre entfallenden Abgabs-Quantums zu betragen hat. Die Vadien sind nicht den Offerten beizuschliessen, sondern in abgesonderten Couverts mit einer Specification einzusenden. In jedem Offerte sind die Vadien zu specificieren.

7. Nach erfolgter Genehmigung sind die Vadien der Ersteher auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen. Die Höhe der festgesetzten Vadien und Cautionen kann in den bei den obgenannten Spitälern erliegenden Bedingnisheften und dortselbst verlautbarten Kundmachungen ersehen werden. Den Nichterstehern werden die Vadien sofort nach getroffener Entscheidung über den Sicherstellungsact gegen Empfangs-Bestätigung rückgestellt.

Lemberg, am 1 September 1894.

Von der k. und k. Intendanz des 11. Corps.

Offert-Formulare.

(50 kr. Stempel).

Endesgefertigter wohnhaft in . . . . erklärt hiemit unter Bezugnahme auf die Ausschreibung vom . . . . . . 18 . . . für das k. und k. . . . . zu . . . . die Kostportionen und Getränke (die Reinigung und Reparatur der Kranken- und Spitals-Wäsche- beim zweiten Offert) auf die Zeit vom . . . . . . bis . . . . . . 18 . . zu nachstehenden Preisen beizustellen (zu besorgen) . . . . und verpflichtet sich die Ausspeisung der Kranken und Commandierten nach der provisorischen Vorschrift für die Ausspeisung in den Militär-Spitälern vom Jahre 1875 zu bewirken.

(Nur Anbot nach Portionen, Vide Bedingnisbefte)

Bei Wäsche: für Reinigung und Reparatur:

1 Hemd,	1 Küchenschürze,
1 Gattien,	1 Handtuch,
1 Kopfpolster-Überzug.	1 Bandage oder Compresse,
1 Spitals- Kittel,	1 Abwischtuch,
1 Tischtuch,	1 Schnupftuch,
1 Serviette,	1 Paar Schuhfetzen,
1 Paar Socken.	

für den Fall einer Mobilisierung während der Zeit, für welche nur die tracteurmässige Auspeisung (Reinigung und Ausbesserung der Kranken- und Spitals-Wäsche) übertragen werden sollte, verpflichte ich mich, die Ausspeisung, (Reinigung der Wäsche) im k. und k. . . . . . zu, sowie bei den zur Aufstellung gelangenden Filialien zu dem Preise . . . . zu besorgen. Zugleich erkläre ich, dass mir die Licitations Bedingungen bekannt sind, dass ich dieselben verstanden habe, und bereit bin, sie genau einzuhalten.

An Vadium erlege ich . . . . . . und verpflichte mich, im Falle mein Anbott angenommen wird, die vorgeschriebene Caution binnen 14 Tagen zu leisten.

. . . . am . . ten . . . . . 189 .

N. N.
(Nahme, Wohnung).

Aviso! Zur Vereinfachung und Erzielung vollkommener Gleichheit werden den Offerenten Blankette zur Offertstellung sowohl für die Verköstigung als auch Wäsche-Reinigung bei den k. und k. Militär-Spitälern und der k. und k. Intendanz des 11. Corps ausgefolgt.

L. 15179 (5880 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1200 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę protokołem z dnia 9 grudnia 1885 l. 26257 na fant opisanych zaś 2 kwietnia 1893 l. 9825 ocenionych budynków fabrycznych z budynkami ubocznymi i innych części składowych fabryki, wybudowanych przez firmę fabryczną „Kupferberg Freilich & Comp.“ i własność tejże stanowiących na dzierżawionych od właściceli dóbr Borysława na gruncie oparkanionym w Borysławiu położonym umieszczonych w dniach 24 września 1894 i 24 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 11066 zł. 49 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 25 lipca 1894.

L. 7204 (5883 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 września 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 października 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. l. 203 gminy kat. Hanaczów objętej masy spadkowej Schmerla Harmatza własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 118 zł z pn.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 25 lipca 1894.

L. 7266 (5881 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 września 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 28 gminy kat. Pohorylce, całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 29 tejże gminy objętych Chemy Cymbała własnych, tudzież ciała hipotecznego l. wyk. hip. 102 tejże gminy objętego Seńka Nazarków własnego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania za $^1/_2$ wyk. 28 w kwocie 22 zł., za wyk. 29 w kwocie 620 zł., za wyk. 102 w kwocie 580 zł.

Wadyum 2 zł., 20 ct., 62 zł., 58 zł austr. wal.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 25 lipca 1894.

L. 1866 (5832 3—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 400 zł. 98 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazami 30 i 57 ks. gr. gm. Sędziszowa objętych dłużników Jana, Józefa i Marcina Lisików własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 11 października 1894 i w dniu 13 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pierwszej realności 1295 zł., drugiej 1705 zł.

Wadyum wynosi pierwszej 130 zł., drugiej 170 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania oraz wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej real ności po dniu 18 maja 1894 ustanawia się kuratorem p. notaryusza Huzę

Ciężkowice, 18 maja 1894.

Zl. 14878 (5644 3—3)

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie wird zur Lieferung von Seilerwaren für das Jahr 1895 eventuell für die Jahre 1895 und 1896 die Concurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche mit 50 kr. per Bogen gestempelte mit der Quittung einer k. k. Casse über den Erlag eines 10 Prc. Vadiums belegte Offerte, welche auf der Aussenseite des verschlossenen Couverts mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Seilerwaren für das Jahr 1895 eventuell für die Jahre 1895 und 1896“ versehen sein müssen, sind bis längstens 27 September 1894 Mittags bei der genannten k. k. General-Direction einzubringen.

Die für das Jahr 1895 zu liefernden Seilerwaren und deren beiläufige Mengen sind:

a) siebentausend ein hundert fünfzig (7150) Kilogramm Nähspagat,

b) acht und dreissig tausend vier hundert (38400) Kilogramm Packspagat,

b) viertausend sechshundert (4600) Meter Spagatgewebe und

d) zwei tausend (2000) Meter Spagatleinwand.

Ähnliche Bedarfsmengen können auch für das Jahr 1896 angenommen werden.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel und die sonstigen Lieferungs-bedingungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. General-Direction und bei allen k. k. Tabakfabriken zur Einsicht aufliegenden ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

Die k. k. General-Direction behält sich rücksichtlich jedes einzelnen Artikels die uneingeschränkte Wahl unter den Offerenten und ferner das Recht vor, die Lieferung dem Ersteher blos für das Jahr 1895 oder für beide Jahre 1895 und 1896 zu überlassen.

Auf nicht gehörig instruirte oder verspätet einlangende Offerte wird keine Rücksicht genommen.

K. k. General-Direction der Tabakregie.
Wien, 10 August 1894.

L. 4530 (5851 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Krebsa przeciw Feliksowi Brodnickiemu i spól. pto 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 404 i 5/8 części realności lwh. 235 gm. Rzeszów objętych w gmachu sądowym w Rzeszowie dnia 19 października 1894 i dnia 20 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania realności lwh, 404 wynosi 380 zł. 16 ct. w. a., zaś 5/8 części realności 4087 zł. 5 ct. w. a.

Wadyum dziesiąta część ceny wywołania.

Resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów, 21 czerwca 1894.

L. 7202 (5884 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 września 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 39 gminy kat. Sołowa objętej Chuny Krieg własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 86 zł. z pn

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany dnia 25 lipca 1894.

L. 3192 (5892 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw Mateuszowi Dominikowi i Maryi Sługockim o 201 zł. 62 ct. odbędzie się w tut. sądzie o godzinie 10 rano dnia 18 września 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 października 1894 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 84, 79 i 69 w Hnilczu położonych wykazami hipotecznymi i l 788, 413, 787, 754, 753, 1130, 771 i 1131 ks. gr. gminy katastralnej Hnilcze objętych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1860 zł.

Wddym 186 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator p. dr. M. Roth adw. w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 15 kwietnia 1894.

L. 4933 (5885 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 września 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 165 ks. gr. gminy Połtew Iwana Pełecha własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 22 zł. 70 ct z pn.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 27 lipca 1894.

L. 7203 (5882 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 września 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 40 gminy kat. Słowita objętej Filipa Cymbalisty własna na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 30 zł. z pn.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 25 lipca 1894.

Wielkopolanie, wysiadłszy z wagonów, ustawili się naprzeciw oczekujących ich delegatów dyrekcyi Wystawy, rady miejskiej i komitetu obywatelskiego, a prof. Roszkowski powitał ich piękną przemową. Mowca zaznaczył na wstępie, iż z radością wita przybyłych braci imieniem miasta, w zastępstwie burmistrza pana Mochnackiego, który zajęty przy Osobie Monarchy, nie mógł przybyć na dworzec, co w każdej innej chwili byłby z pewnością uczynił. Czujemy się prawdziwie szczęśliwymi — mówił dr. Roszkowski — kiedy jesteśmy razem. Przybycie wasze jest dla nas tem większą uroczystością, że wy przyjechaliście tutaj, nie czczą ciekawością wiedzeni, ale na nasze święto narodowe, aby obejrzeć owoce naszych prac i zabiegów. Mowca zakończył okrzykiem na cześć Wielkopolan, który to okrzyk obecni podjęli i trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Na przemowę p. Roszkowskiego, odpowiedział przewódca wycieczki, dr. Kusztelan, dziękując za przyjęcie tak serdeczne ze strony mieszkańców tej prowincyi Polski, a zakończył wzajemnym okrzykiem, powtórzonym przez Wielkopolan, na cześć mieszkańców Lwiego grodu, poczem przy dźwiękach „Harmonii“ udali się do oczekujących ich powozów, które odwiozły do hotelów: wystawowych, Imperial, centralnego, francuskiego, europejskiego, Wandy, warszawskiego i angielskiego, w których zostali pomieszczeni.

Goście poznańscy przybyli o godzinie 1 w południe na plac Wystawy, i zebrali się w gmachu przemysłowym. Powitali ich: ks. Adam Sapieha, dyrektor Marchwicki, Bryk-czyński, Mikolasch, i inni.

Kiedy wszyscy goście ustawili się w półkole, wystąpił książę Adam Sapieha, i powitał Poznańskich braci następującemi słowy:

Witamy was, witamy z całego serca, nie jako gości, ale jako braci i siostry. Jest to jedyny tytuł, jaki należy się gościom z Poznania. Dziękuję wam, zacne panie i panowie, żeście tak licznie raczyli do nas przybyć, jest to medal złoty, ta najwyższa nagroda, którego znamieniem jest: dobrzeście zrobili. Przyszła bowiem chwila, że trzeba światu przypomnieć, że żyjemy, że Polacy po za cywilizacyą innych narodów w tyle nie zostali. Dziś zrozumieliśmy wszyscy, że tą bronią, którą wczoraj walczyliśmy, dziś walczyć nie możemy; Polacy zawsze rozumieli dobrze, jak należy w danej chwili postępować. Innemi drogami kroczyliśmy dawniej, dziś rzucone zostało hasło: rozwój i postęp. Polacy zrozumieli to hasło i po myśli tegoż postępują. Nigdy nie pozostawaliśmy w tyle po za cywilizacyą europejską, tak wówczas, kiedyśmy byli państwem, jak teraz, kiedyśmy niem być przestali.

Bóg zapłać z głębi duszy wam wszystkim, którzyście tutaj przybyli, aby dołożyć cegiełkę do gmachu moralnego, jakim jest Wystawa. Chcieliśmy pokazać światu: jesteśmy i wykreślić się nie damy.

Szkoda, że nie wszyscy przybyć do nas mogli, ale to nie ich wina, oni duszą i myślą przy nas i za to cześć im oddać należy.

Na powitanie odpowiedział dr. Kusztelan, prosząc księcia Sapiehę, aby przyjął podziękowanie za słowa serdeczne, jakiemi powitał rodaków z nad Warty i Noteci z pod Gdańska i Malburga. Prawdę powiedziałeś Mości książę — rzekł mowca — że jesteśmy wszyscy braćmi jednej ziemi i jednej matki. Przybyliśmy tutaj, aby poznać ten kraj cudowny, ziemię okupioną krwią najlepszych synów ojczyzny, łzami matron polskich.

„Słusznie powiedziałeś, Mości książę — rzekł mowca dalej — że dziś dawną bronią walczyć nie możemy, nastała nowa epoka, epoka pracy organicznej, której panowie świetne daliście dowody. Kraj ten zamieszkują rody, które zawsze odznaczały się gorącą miłością Ojczyzny, tak dawniej gdy w obronie jej krew na polu bitwy przelewali, jak i dziś, gdy im w udziale przypadło stanąć na czele ekonomicznego podniesienia narodu. Mowca zakończył okrzykiem na cześć mężów, którzy zorganizowali Wystawę: „Ks. Adam Sapieha i dr. Marchwicki niech żyją!“

Goście poznańscy wznieśli ten okrzyk z całym zapałem, poczem rozpoczęto zwiedzanie Wystawy grupami.

Na cześć drogich gości z Poznańskiego wydaje Rada m. Lwowa bankiet.

Premiowanie koni.

Za stada otrzymali nagrody z hodowców, którzy wzięli udział w wystawie koni, panowie: Włodzimierz Siemiginowski nagrodę honorową Tow. chowu koni za półkrwi angliki, A. Gorayski z Moderówki honorowy dyplom państw. za pół krwi angliki, A. Hulimka z Mycowa hon. dypl. Wystawy za pół krwi angliki, Boguccy z Czarnohoniec złoty medal Wystawy za pół i czystej krwi angliki, hr. Wojciech Dzieduszycki z Jezupola srebrny medal Wystawy za czystej krwi araby Szczególniejsze uznanie wyrażono wystawionym po za konkursem stadom: chorostkowskiem, W. hr. Siemieńskiego, hołodziejowickiemu Eustachego Zagórskiego, horodeńskiemu G. br. Romaszkana, kołtowskiemu hr. Baworowskich.

Za poszczególne okazy, nadesłane na Wystawę, przyznano następujące nagrody: August Gorayski: „Goldzia“, klacz kasztanowata, medal złoty państwowy, „Reklama“, klacz gniada, medal złoty państwowy; Włodzimierz Siemiginowski: „Robak“, wałach gniady, medal złoty wystawowy, „Dobosz“, wałach gniady, medal złoty wystawowy; Aleksander Hulimka: „Ida“, klacz jasnogniada, medal złoty państwowy, „Leda II“, medal złoty wystawowy, „Niwa“, medal srebrny wystawowy; Władysławowie Boguccy: „Nadzieja“, klacz gniada, dyplom honorowy Wystawy, „Sprytna“, klacz skarogniada, medal złoty państwowy, „Energia“, klacz kasztanowata, medal złoty wystawowy. „Birbant“, ogierek skarogniady, medal srebrny państw., „Chwila II“, klacz kasztanowata, medal bronzowy państw.; Wojciech hr. Dzieduszycki: „Zulejma“, klacz siwo-hreczkowata, dyplom Wystawy, „Hadudy“, ogier złoty kasztan, medal złoty wystawowy, „Gazela“, klacz siwo-hreczkowata, medal srebrny państwowy, „Kitka“, klacz ciemno-szpakowata, medal srebrny wystawowy; Juliusz Bielski: „Express“, klacz gniada, medal złoty wystawowy, „Fryne“, klacz gniada, medal srebrny państwowy; Ostoja Ostaszewski: „La Beauté“, klacz kasztanowata, dyplom honorowy Wystawy, „Not for sale“, klacz kasztanowata, medal złoty wystawowy, „Anitra“, klacz kasztanowata, medal srebrny wystawowy; St. Jędrzejowicz: „Venus“, klacz skarogniada, medal złoty wystawowy, „Riviera“, klacz skarogniada, medal złoty wystawowy; Włodz. Morawski: „Koran“, ogier szpakowaty, medal złoty wystawowy, klacz ciemno-szpakowata, medal srebrny państwowy, klacz ciemno-szpakowata po „El Deleni“, medal srebrny Wystawy; Roman hr. Potocki: „Fenelon“ i „Magdaloni“ otrzymały dyplom honorowy Tow. chowu koni; Miecz. hr. Rey: „Birbant“, ogier brudno-kasztanowaty, medal srebrny wystawowy; Konst. Ładomirski: „Waligóra“, ogier gniady, medal srebrny państwowy; Fr. Jędrzejowicz: „Sierotka“, klacz jasno-kasztanowata, medal srebrny państwowy; Chaim Schäfer: „Bangup“, ogier kasztanowaty, medal bronzowy wystawowy.

Za konie robocze: A. ks. Sapieha: „Mocna“, klacz gniada, medal srebrny państwowy, „Wesoła“, klacz kasztanowata, medal bronzowy państwowy; Władysław ks. Sapieha: „Wiara“, klacz kasztanowata, medal bronzowy państwowy; Stefan hr. Zamoyski: „Kaśka“, klacz gniada, medal srebrny wyst., „Klara“, medal bronzowy państwowy, „Magda“, klacz gniada, medal bronzowy wyst., „Kalina“, klacz jasno-gniada, list pochwalny Wystawy.

Za konie włościańskie rozdzielono ogółem medali srebrnych państwowych 5, srebrnych wystawowych 11, bronzowych państwowych 7, bronzowych wystawowych 14, listów pochwalnych 9.

Wyścigi cyklistów.

Na placu Wystawy odbyły się wczoraj po południu na torze, urządzonym na boisku, wyścigi cyklistów. Pogoda niestety nie bardzo sprzyjała temu zajmującemu popisowi. Popis ten rozpoczął się o godzinie trzy kwadranse na piątą.

Spełniali funkcye: Przy nadzorze toru pp. Jarzębecki, dr. Podlewski, Jarosław Pieniążek i Juliusz Calderoni. Przy mecie pp. Jan hr. Drohojowski i Jastrzębski. Przy kontroli czasu: pp. Zygmunt Pietruski, Stahl, dr. Gońka i dr. Sochanik. Przy kontroli okrążeń pp. Borkowski, Pielecki i Wallek. Urząd starterów sprawowali pp. Henryk Mikolasch i Kazimierz Borkowski. — Handicapperem był dr. M. Dawidowski.

Biegów ogółem było ośm.

W pierwszym wyścigu (zachęty) na dystans 2000 metrów o nagrodę 30, 20 i 10 koron. Pierwszy stanął u mety p. Ignacy Wójcikiewicz (3 min. 52 sek.), Henryk Neudling (4·2), Emil Szyller (4·7).

W wyścigu II, 2000 metrów dla uczestników wyścigu dystansowego z Krakowa do Lwowa. Jazda na tej samej maszynie i w tym samym kostiumie, w którym ten wyścig ukończyli. Do startu stanęło 3: Pierwszy Dębiński Jul. przebył drogę w 3 min. 44 sek. i wziął nagrodę 50 koron, drugi Barański Miecz. w 3 min. 47 sek. 30 koron, trzeci Neudling. Wszyscy trzej z Warszawy.

W wyścigu III, na wysokich kołach, 3000 metrów. Pierwszą nagrodę 40 koron wziął Mańkowski Bolesław z Krakowa (8 min. $11^2/_5$ sek.), drugą Gidlewski Tadeusz z Rzeszowa (9 m. 17 sek.).

W wyścigu IV, (kombinacyjnym), na rowerach, 5000 metrów, zapisanych 8 wzięło udział 4. Pierwszy Geyer Wilhelm z Warszawy (10 m. 30 sek. nagrodę 80 koron), drugi Barański Mieczysław (w 10 min. 36 sek. 30 koron), trzeci Emil Szyler (w 11 m. 18 sek.).

W wyścigu V, 3000 metrów, na maszynach drogowych. Pierwszy Kuschée Tad. (7 m. $1^2/_5$ sek.), drugi dr. Mar. Dawidowski (7 m. $1^3/_5$ sek.) obaj ze Lwowa.

W wyścigu VI, (głównym), na rowerach, 10.000 metrów. Na 8 zapisanych stanęło 4, w środku jazdy ustał Cybulski Aleksander. Pierwszą nagrodę 80 koron wygrał Geyer (w 20 m. $40^2/_5$ sek.), drugą 50 koron wziął Barański Mieczysław (20 m. $42^4/_5$ sek.). trzecią 30 koron Neudling Henryk, wszyscy z Warszawy.

Wyścig VII, na tandemach (po dwóch jeźdców na jednej maszynie) odpadł.

Wyścig VIII, 1600 metrów. Pierwszą nagrodę 50 koron wygrał Horodyński Miecz. z Warszawy w 2 m. 50 sek., drugą 30 koron Em. Szyler, trzecią 20 koron Barański Mieczysław.

Wyścig IX, z przeszkodami, zmuszającemi zapaśników do zatrzymania się w biegu i przenoszeń maszyny, 2.000 metrów. Pierwszą nagrodę 35 koron wziął E. Szyler, (w 6 m. i 11 sek.), drugą 25 koron Tad. Gidlewski, (w 4 sek. później), trzecią 15 koron Cybulski.

Nagrody dawano nie w gotówce, ale w przedmiotach wartościowych odpowiedniej ceny.

Kroniczka wystawowa.

Wczoraj zrana przybyli na Wystawę wychowańcy zakładu naukowego im. św Józefa w Chyrowie w liczbie 480. Zakład ten utrzymuje gimnazyum wzorowe, posiadające atrybucye szkoły publicznej i wychowuje z wielką starannością rok rocznie około pół tysiąca młodzieży z kraju i z zakordonu. Kierownikami, a po części i nauczycielami są OO. Jezuici, którzy ku zupełnemu zadowoleniu rodziców wychowaniu powierzonej im młodzieży się oddają. Wycieczka, pod wodzą rektora ks. Romana Czeżowskiego sprezentowała kilkuset dorodnych chłopaków, którzy w zgrabnych mundurkach, z kapelą własną na czele, w wojskowym ordynku bardzo szykownie i sympatycznie się przedstawiają. Chłopcy po zwiedzeniu Wystawy, w towarzystwie OO. Jezuitów wyruszyli wczoraj wieczornym pociągiem krakowskim z powrotem do zakładu.

* * *

Wczoraj była na Wystawie wycieczka dziatwy szkolnej ze Złoczowa, która przyszła do skutku dzięki ofiarności gminy tamtejszej. Przybyło 142 gimnazyastów pod kierunkiem prof. dr. Uranowicza i 74 uczniów szkół ludowych pod przewodem prof. Dzundzy. Wieczorem wrócili do Złoczowa.

* * *

Dzisiaj ukonstytuowały się jurorowie trzech sekcyj.

W sekcyi XV (wyroby drzewne) przewodniczy p. Jan Rotter, referentem jest p. starszy inżynier F. Skowron.

W sekcyi XIV (wyroby metalowe) przewodniczy p. dr. Placyd Dziwiński, referent p. Rebczyński.

W sekcyi XVII (przędza, tkaniny krawiectwa) przewodniczący p. Stachowski, referent p. Julian Schayer.

* * *

Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przyczyni do jej powodzenia, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnych prawdopodobnie pomieścić będą mogły, przeto Dyrekcya Wystawy, chcąc brakowi temu zaradzić, a co główne, ochronić przyjezdnych na Wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynajętych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem, o mniej więcej 180 łóżkach, i zorganizowała na głównym dworcu kolei państwowej, na czas trwania Wystawy, biuro kwaterunkowe, gdzie wskazywać się będzie, stosownie do żądania przyjezdnych, pokoje w domach prywatnych, z jednem lub więcej łóżkami, z urządzeniem, światłem i usługą, po cenach umiarkowanych.

Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterunkowe najduje się przy ulicy Akademickiej, l. 13 (kasyno miejskie).

We Lwowie, d. 28 maja 1894.

Dyrektor Wystawy: *Marchwicki.* Sekretarz Wystawy: *Jan Kazim. Zieliński.*

Przewodniczący sekcyi kwaterunkowej: *Buynowski.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 12 września 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 371·25, Akcye kolei państwowej 359·25, Akcye tytoniowe 225·—, Anglo-austryackie 171·70, Union-bank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 114·65. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 267·—, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 95·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·85. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 11 września 1894 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·30, Węgierskie akcye kredytowe 468·75, Akcye anglo-austryackie 171·—, Akcye banku Union 279·50, Akcye kokolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 329·50, Akcye kolei Południowej 114·62, Losy tureckie 68·50, Akcye kolei państwowej 358·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 280·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·70, Wiedeńskie losy komunalne 173·50, Akcye tytoniowe 223·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·50, Akcye kolei Elbetal 268·50, Akcye banku dla krajów koronnych 265·40, 4-prc. węgierska renta złota 122·20, Akcye banku związkowego 141·25, Rubel papierowy 1·34·50, Węgierska renta papierowa 97·20, Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 11 września 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 104·45, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 221·30, Akcye kredytowe 223·90, Polskie listy zastawne 68·80, Papiery galicyjskie 104·75, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65·60, Austryackie banknoty 164·35. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 11 września 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·10 do 15·40 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·32 do 6.33 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 134·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40·25 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Bałłaban

ordynuje **w chorobach i operacyach ocznych** przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Wstęp wolny na Wystawę krajową ma każdy, kto kupi w kasie Wystawy los za 1 zł. w. a. 949

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 12 września 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	25	218	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	25	282	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	413	—	423	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
" " 4% pr. w. a. " w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
" " " 4 " " . .	95	80	96	50
" " " 4% koronowej	96	—	96	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
" " Stanisławowa . .	46	—	49	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	83	9	93
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 33	—	1 35.	—
" papierowy . . .	1 34	—	1 35	30
100 marek niemieckich	60	70	61	25

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 września 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.85	98 05
luty-sierpień	98.85	98.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.80	98.—
kwiecień-październik	98.85	98 (5
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 50	149 50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.—	147.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	155 25	156.25
" " 1864 po 100 zł.	196 —	197.—
" " 1864 po 50 zł.	196.—	196.75
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	162.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.95	124.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.85	98.05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.30	96 30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	171. –	171 40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	368.70	369 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	748 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	264.—	264 60
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1021.	1025.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	442.—	445.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3290.—	3300 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	280.25	280 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	202 50	203 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	205.25	206.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123 85	124.85
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
" " " " " 3 prc. .	115.75	116.50
" " " " 3 pr. emisya 1889	116.50	117.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	103.—	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.50
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	101.50	100 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
" " " " wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
" " " " w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.50
" " po 100 zł. " 1877 "	99 80	100.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.75	89 75
z r. 1884 . . .	96 —	96.80
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105 25	106.25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 —	143.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.40	196 80
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.75	27.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59 50	60 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.25
" " węg. " po 5 zł.	12 30	12.60
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 75	24 75
Salma po 40 zł. m. k.	69 —	70.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.50	72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	144
" " po 50 zł. a. w. . .	70 75	72 75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51 —	53 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—
Londyn za ft. szt.	123.85	124.25
Paryż za 100 fr.	49 17 5 -	49 25 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.88 —	5.90 -
" pełnej wagi	5.87 —	5 89 -
Korona	—.—.—	—.— -
20-frankówka	9.86 5 -	9 87 5 .
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7864 (5920 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 9 października 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 14 listopada 1894 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 934 w Ottynii położonej, dłużnika Seide Preisl własnej, protokołem z 30 kwietnia 1894 l. 4343 oszacowanej na rzecz Freide Lieberman pto 138 zł. 30 ct.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 121 zł.

Resztę warunków. akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 31 lipca 1894.

L. 16680 (5879 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 4000 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1. całego ciała hipot. wyk. hip. l. 208 ks. gr. gm. kat. Truskawiec, 2. jednej trzeciej niewydzielonej części ciała hip. wyk. hip. l. 124 tejże ks. grunt., 3. jednej trzeciej niewydzielonej części ciała hip. wyk. hip. l. 125 tej samej ks. gruntowej na rzecz Stanisława hr. Żołtowskiego w dniach 24 września 1894 i 24 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 70? zł., 284 zł. 86 ct. i 56 zł. 66 ct., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 4 sierpnia 1894.

L. 10588 (5874 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 110/144 części z kwoty 471 zł. 23 ct. a. w. wraz z procentem po 6 prc. od dnia 16 kwietnia 1878 bieżącym, kosztami w kwotach 25 zł. 18 ct., 16 zł. 55 ct., 6 zł. 49 ct. i 9 zł. 53 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych za podanie niniejsze w kwocie 10 zł. 40 ct. a. w. się przyznających, odbędzie się w tymże sądzie licytacya publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 33 gminy Librantowa objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużników Tomasza Michalika w 17/144 częściach, Zofii Michalik w 17/144 częściach, Maryanny Michalik w 17/144 częściach, Małgorzaty Michalik w 17/144 częściach, Jędrzeja Michalika w 17/144 częściach, Jana Michalika w 17/144 częściach i Maryanny z Koralów Michalikowej w 8/144 częściach własnego, w terminach mianowicie w dniu 1 października 1894 i w dniu 22 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 53 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sadowej przejrzane.

Nowy Sącz, 6 sierpnia 1894.

L. 7204 (5872 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Wysockiego Skarbu przeciw Zofii Trzos i Maryannie z Nowaków Trzosowej pto 10 zł. i 50 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 11 października 1894 i dnia 15 listopada 1894 publiczna sprzedaż realności dłużników lwh. 120 i 1471 gm. kat. Niepołomice objętej, na 1020 zł. aw. ocenionej.

Wadyum wynosi 102 zł. aw.

Warunki licytacyjne i protokół oceniania oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze a w dniu licytacyi w biórze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. adw. dr. Franciszek Góra z substytucyą c. k. notaryusza p. Józefa Grodyńskiego.

Niepołomice, d 10 sierpnia 1894.

L. 6194 (5804 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 8 października 1894 i dniu 12 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipot. l. 171 księgi gr. gminy Kozodrza objętej dłużników Józefa Jezuita i małol. Agaty i Józefa Jezuitów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł.

Wadyum 200 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

Ropczyce, 18 lipca 1894.

L. 974 (5963)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu śniatyńskim, ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa następujący konkurs:

1. W szkole 5-klasowej żeńskiej posada starszej nauczycielki z płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie (Od kandydatek wymaga się bezwarunkowo egzaminu wydziałowego z grupy I)

2. Posada młodszej nauczycielki z płacą 360 zł. i 10% dodatek na mieszkanie. (Od kandydatek wymaga się egzaminu kwalifikacyjnego do szkół pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim.)

3. W szkołach jednoklasowych w Bełelui (z płacą 290 zł. i użytek $^3/_4$ morga ogrodu wartości 10 zł. i pomieszkaniem), w Budyłowie (z płacą 300 zł. i pomieszkaniem) w Lubkowcach (gotówką 246 zł. i $13^1/_2$ korcy kukurydzy wartości 54 zł.) w Oleszkowie (z płacą 300 zł. z potrąceniem za 1318☐ pola wartości 2 zł. 70 ct.) w Orelcu (gotówką 265 zł. i 7 korcy kukurydzy wartości 35 zł.) w Potoczku (gotówką 282 zł. 38 ct. łatr drzewa wartości 12 zł. i dochód z jednego morga pola wartości 4 zł. 2 ct.) w Trościańcu (gotówką 271 zł, dochód z $^3/_4$ morga ogrodu wartości 5 zł. i łatr drzewa wartości 24 zł.) w Tuławie, Ujściu nad Prutem i Widynowie po 300 zł. gotówką.

4. W szkole dwuklasowej w Karłowie z płacą 300 zł. (z której potrąca się kwota 7 zł. 70 ct. za użytek dwu morgów pola 1286☐) 50 zł za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

5. Posady młodszych nauczycieli w szkołach dwuklasowych w Karłowie z płacą płacą 300 zł., w Dżurowie z płacą 300 zł. i 50 zł. dodatku miejscowego, w Ilińcach. Rożnowie, Zawalu (wolne pomieszkanie) Wołczkowcach, Podwysokiej i Stecowy (pomieszkanie) po 300 zł., w Śniatynie w szkole dwuklasowej przedmiejskiej na Bałkach z płacą 360 zł. i 10% dodatek na pomieszkanie.

We wszystkich wymienionych szkołach krom 5 klasowej żeńskiej jest język ruski językiem wykładowym.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o owe posady mają wnieść podanie naj później do 15 października 1894 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie, dnia 31 sierpnia 1894.

Przewodniczący c. k Starosta.

L. 53277 (5922 2—3)

Na posady:

a) kasyera pocztowego w Stanisławowie z poborami IX rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy,

b) expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kruszelnicy w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym z kaucyą w kwocie 200 zł. Płaca rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł i wynagrodzenia 180 zł. na codziennego posłańca pieszego do dworca kolei żelaznej w Synowódzku i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7 września 1894.

C. k. Radca dworu.

Rozmaite obwieszczenia.

(5848 3—3)

Z dniem 3 września 1894 zostali wpisani w listę adwokatów: Dr. Herman Falk z siedzibą w Stanisławowie i dr. Julian Ilewicz z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 3 września 1894.

L. 42847 (5774 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia wskutek prośby Kazimierza Hroboni przeciw Leonowi Kokocińskiemu o wydanie nakazu zapłaty sumy 1000 zł. a. w. adwokata dra Fläschnera ze zastępstwem przez adwokata dra Weissa kuratorem dla przebywającego poza granicami Austryi w Berlinie pozwanego Leona Kokocińskiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1894.

L. 23536 (5693 3—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Dra Jana Sterkowicza postępowanie celem umorzenia losów pożyczki miasta Krakowa Nro 04993 i 00167 z których każdy na 20 zł. wa. opiewa wedle twierdzenia proszącego zagubionych ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna te losy po ich wyciągnięciu za umorzone, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tych losów nie zgłosi w Sądzie tutejszym lub w właściwej kasie ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, 6 lipca 1894.

L. 60676 (5971 1—3)

Stosownie do postanowień rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889 (Dz. p. p. nr. 23) podaje się do wiadomości że państwowe egzamina dla gospodarzy leśnych rozpoczną się w dniu 1 października 1894, a egzamina dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej w dniu 8 października 1894 o godz. 9 przed południem i odbywać się będą w gmachu c. k. Namiestnictwa.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu winni się zgłosić, a mianowicie kandydaci do egzaminu dla gospodarzy leśnych w dniu przed rozpoczęciem egzaminu, a kandydaci do egzaminu dla pomocników służbie leśnej w dniu rozpoczęcia tego egzaminu u Przewodniczącego c. k. Komisyi egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby a w wypadkach przewidzianych § 4 art. 2 względnie § 30 powołanego rozporządzenia także świadectwem z ukończenia przepisanego czasu praktycznego wykształcenia i następnie kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną względnie uwolnieniem od taksy i wreszcie przedłożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów egzaminu na samoistnych gospodarzy lasowych 15 zł., dla kandydatów egzaminu na pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej 5 zł.

We Lwowie dnia 4 września 1894.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6293 (5894 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kopczaka, iż przeciw niemu i innym wniosło towarzystwo Zaliczkowe Rymanowskie pozew o zapłatę 25 zł. 44 ct. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 września 1894 o godzinie 9 rano i że dla obrony jego prawa kuratora ustanowiono.

Wzywa się zatem nieobecnego współpozwanego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy Jędrzejowi Garlachowi potrzebnych informacyj lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 20 lipca 1894.

L. 7201 (5763 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że dnia 18 września 1887 zmarł w Winnikach Manes Fischer bez pozostawienia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest wiadomem, czy i jakim osobom prawo dziedziczenia po nim przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby pretensyę do spadku tego rościli, ażeby swe prawa dziedziczenia w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu wykazali i deklaracyę swoją do tego spadku wnieśli, inaczej bowiem masa ta, dla której Piotr Obaraniec naczelnik gminy w Winnikach kuratorem ustanowiony został, jako spuścizna skarbowi Państwa wydaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 15 grudnia 1893.

L. 18356 (5949 2—3)

Sprostowanie.

W sprawie Salamona Rothmana przeciw Chanie Hruszowskiej o 750 zł. aw. z pn. odnośnie do edyktu ogłoszonego w nr. 187, 188 i 189 wiadomem się czyni, że w miejsce kuratora adwokata dr. Taubenfelda dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Falka.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 7 września 1894.

L. 17625 (5869 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Piotra Surowca, że w sprawie wekslowej Dwojry Ostro przeciw temuż pto 55 zł. aw. z pn. ustanowił dlań kuratora w osobie adw. dr. Stanisława Stojałowskiego z substytucyą adw. dr. Wojciecha Busia w Tarnowie.

Tarnów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 22340 (5946 2—3)

W sporze drobiazgowym Ludwika Ciepielowskiego, sekwestra fabryki Chilewskiego w Tarnowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Gaber pto 47 zł. 45 ct. z pn. ustanawia się kuratorem ad actum dra M. Gałeckiego adwokata w Tarnowie i wzywa się Franciszka Gabera, by przed terminem do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 października 1894 o godz. 9 rano wyznaczonym, środki obrony kuratorowi podał lub też innego pełnomocnika ustanowił i sąd o tem zawiadomił.

C k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, 30 sierpnia 1894.

L. 7515 (5878 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia nieznaną z miejsca pobytu Malę Żupnik, że w sprawie firmy Gartenberg Lieberman i Gartenberg o wykreślenie adnotacyi zgłoszenia prawa własności do parc. gr. 1503/1 wyk. hip. 1289 ks. gr. gminy Borysław przez Malę Żupnik a nadto przez Abrahama Hirschberga i Malę Żupnik wspólnie wniesionego, ustanowiono dla niej adw. dra. Rosenbuscha w Drohobyczu kuratorem i na jego ręce doręczono uchwałę wyznaczającą termin na dzień 11 września 1894 o godz. 9 rano w B. nr. 7 do przesłuchania Mali Żupnik na podanie o powyższe wykreślenie.

Wzywa się zatem Malę Żupnik, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła, lub też sądowi swego zastępcę wymieniła gdyż wynikłe z zaniedbania tego złe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 10 lipca 1894.

L. 4457 (5955 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie uwiadamia niniejszem nieznanego z życia i miejsca pobytu Leibę Treitlera, że p. Aleksander Szustów aptekarz z Kałusza wniósł przeciw niemu pod dniem 29 sierpnia 1894 do l. 4457 pozew o zapłacenie kwoty 322 zł. z pn., i że do rozprawy w tym sporze termin na dzień 12 września 1894 o godzinie 9 tej zrana wyznaczony.

Wzywa się zatem Leibę Treitlera, ażeby w powyższym terminie celem wniesienia obrony sam stanął, albo też kuratorowi środki do obrony podał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe stąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Wojniłów, 29 sierpnia 1894.

L. 27104 (5933 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera, że przeciw niemu wniósł Aron Folkmann pozew de praes. 28 lipca 1894 l. 27104 o zapłacenie sumy 350 zł. w. a. i 10 zł. 3 ct. w. a. z pn. i że wydana wskutek tego pozwu tut. sąd. uchwała z dnia 3 sierpnia 1894 l. 27104 wyznaczająca termin do rozprawy na dzień 19 września 1894 w tut. sądzie o godz. 9 rano w sali l. 13 doręczona została adw. Dr. Zygmuntowi Ebenschützowi z substytucyą adw. dra Michała Münza i poleca Zygmuntowi Atteslanderowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 3 sierpnia 1894.

L, 14350 (5836 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Nykole Kicelukowi Łesia, że dnia 21 sierpnia 1894 do l. 14350 Wasyl Stefanko pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 18 września 1894 o godz. 9 rano wyznaczono, i że dla niego Nykołę Stefanka z Luczy kuratorem ad actum ustanowiono

Wzywa się więc Nykołę Kiceluka Łesia, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 21 sierpnia 1894.

L. 8741 (5786 3—3)

C. k. Sąd powiatowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nazara Puhol, że na pozew Meilecha Hellera z praest. 13 lipca 1894 l. 8741 wydał uchwałą z dnia 14 lipca 1894 l. 8741 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. a. w. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Józefa Steuermanna ze substytucyą adwokata dra Leona Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem pozwanego Nazara Puhol, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 14 lipca 1894.

L. 5426 (5781 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomą Annę Zahorojko, że w sprawie Iwana Dragana przeciw niej i Iwanowi Zahorojko pto 123 zł. a w z pn. dla niej kuratorem ad actum Iwan Hojnysz z Lisieczyniec ustanowionym został, temuż tus. uchwałę z dnia 15 marca 1894 l. 1896 przyjmującą protokół egzekucyjnego oszacowania ciała hipotecznego wykazem hipotecznym Nro. 34 księgi grunt. gminy katastralnej Lisieczyńce do wiadomości sądu doręczono, i równocześnie Annę Zahorojko zawzywa, aby temu ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sądowi podała, gdyż inaczej złe skutki ztąd powstać mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Zbaraż, 15 lipca 1894.

L. 4054 (5780 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Mindlę Goldfarb, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego przeciw niej pto 40 zł. z pn. ustanawia kuratora ad actum dra Rebena adwokata w Tarnobrzegu i temuż doręczono rezolucyę tus. z dnia 22 października 1893 l. 14086 w tejże sprawie wydana a dla niej przeznaczoną i wszystkie dalsze rezolucye w tej sprawie dla niej przeznaczone temuż kuratorowi doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 6527 (5707 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i życia Włodzimierza Bobrownickiego, że ustanowił p. adwokata dra. Ottona Koppla kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Bobrownickiego w sprawie tegoż z Wolfem Fröhlichem synem Mojżesza, o wykreślenie zaprenotowanego w stanie biernym 1/3 części realności lwh. 78 gm. Rzeszów objętej na rzecz Włodzimierza Bobrownickiego, obowiązku ówczesnego właściciela tej realności płacenia tytułem czynszu za karczmy w Ruskiej wsi w Staromieściu i na Baranówce wraz z prawem wyszynku w tychże wódki, piwa i miodu rocznie 3800 zł w kwartalnych ratach z góry przez czas od 31 grudnia 1870 i wzywa p. Włodzimierza Bobrownickiego, ażeby swe obecne miejsce zamieszkania i potrzebne daty kuratorowi dostarczył.

Rzeszów, 2 sierpnia 1894.

L. 4433 (5765 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Walzera, że Wasyl Mykietiuk wniósł przeciw niemu pozew de praes 7 sierpnia 1893 l. 9368 o uznanie wpisu prawa zastawu dla sumy 190 zł. z pn. na karcie C. realności wyk. hip. 402 gminy Ilińce objętej za mylny i nieważny i zezwolenie na wykreślenie onegoż i że dla niego kuratora w osobie c. k notar. Schapiry z Zabłotowa ustanowiono, wzywa go więc, by temuż kuratorowi wcześnie udzielił ze swej strony informacyi do obrony, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Zabłotów, 28 czerwca 1894.

L. 13445 (5737 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Marguliesa, że na prośbę Michla Rosen przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. 14 ct. wa. z pn. pod dniem 18 sierpnia 1894 l. 13445 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Parnasowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Marguliesa, ażeby możliwie środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1894.

L. 7049 (5756 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż dnia 16 maja 1893 w Marcyporębie zmarła Katarzyna z Juchów Ćwiertniak, pozostawiwszy kodycyl pisemny z 6 maja 1893, którym pozostały swój majątek legataryuszom Wiktoryi Śmietana, Apolonii Pawlik i Janowi Strózikowi przeznaczyła.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jej spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Jan Pawlik z Marcyporęby ustanowiony został kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi, i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzi em i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie legataryuszom względnie Państwu jako bezdziedziczny przyznany.

Wadowice, 22 lipca 1894.

L. 7520 (5787)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisano firmę „Mordko Hoenisch“, której dzierżycielem jest Motio recte Mordko Hoenisch, właściciel realności i handlujący drzewem w Staremmieście.

Sambor, 7 lipca 1894.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117 Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Delikatne winogrona
najlepszej jakości w 5-kilowych koszach za zaliczką 2 zł. 10 ct. franko. Olbrzymie brzoskwinie także do konfitur w 5-kilowych koszach 2 zł. 40 ct. za zaliczką dostarcza Munk Gabor, Wielki Warazdyn, Węgry. 1034

1000 wyborn. tutek 85 ct.
A. Krahl,
Lwów, Batorego 14.
990 P. T. Kupcom stosowny rabat.

W konc. szkole muzycznej
Klaudyi Markiewiczowej
rozpoczyna się kurs nauki fortepianu z dniem 1 września 1894. Bliższe szczegóły, statut i rozkład nauki można otrzymać bezpłatnie w szkole: Lwów, ul. Teatralna l. 8, II. piętro (plac św. Ducha). Tamże znajduje się skład i wypożyczalnia fortepianów i pianin. 997

Specyalność
na Wystawie pod względem jakości i taniości
Kawiarnia Ważnego
zaprowadziła z dniem dzisiejszym dla Szan. Publiczności
sprzedaż wybornej kiełbasy gorącej
oraz wystawowego piwa okocimskiego na szklanki.
Cena gorącej kiełbasy 15 ct. a z kapustą 20 ct. 1027

„Gazeta Lwowska“
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 8..

Ogłoszenie konkursu. 1035

Z fundacyi założonej przez p. Jakóba Stroh pod nazwą ,,Fundacya im. Klary Stroh dla wyposażenia biednych dziewcząt izraelickich“, będą w roku bieżącym, a mianowicie dnia 10 listopada jako w dniu śmierci bł. p. Klary Stroh, nadane dwa posagi po 800 zł.

Ubiegające się winne wykazać ubóstwo, moralne prowadzenie się, okoliczność, że skończyły szesnasty a nie proekroczyły trzydziestego piątego roku życia, tudzież przynależność do gminy miasta Lwowa, ewentualnie pokrewieństwo z fundatorem Jakobem lub z bł. p. Klarą z Trachtenbergów Strohową; tymże ostatnim należy się pierwszeństwo bez względu na miejsce ich przynależności.

Podania należycie zaopatrzone należy wnieść przed upływem 6 października b. r. na ręce p. Jakóba Stroh, ul. Hetmańska, przyczem się nadmienia, że wedle postanowień listu fundacyjnego p. Jakóbowi Stroh przysługuje prawo nadania tych posagów dowolnie bez formalności i bez poprzedniego losowania.

Lwów, dnia 12 września 1894.

Przez wys. c. k. Władzę konc
prywatna Szkoła handlowa
we Lwowie,
Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.
Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.
Wpisywać się można codziennie od godz 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska l. 7, III piętro. **L. E. Veltze.**
Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychłe wpisanie. 879

Wyższy niemiecki
Instytut naukowy żeński
Ph. Pick 820
przypomina P. T. interesowanym, że jak dotychczas tak i nadal **można po ukończeniu nauki szkolnej** pobierać w języku niemieckim **dalszą naukę w takim zakresie, że po jej ukończeniu można zasiąść do egzaminu nauczycielskiego.**
Przypominając P. T. interesowanym ten dział naszego Zakładu, zwracamy uwagę, że udzielamy nauk tak dochodzącym pannienkom jak i na pensyi do nas oddanym.

Nowe! — Na rolniczych wystawach w Aradzie, Graou, Zagrzebiu, Temeswarze i Strassburgu została srebrnym wielkim medalem odznaczoną
Pauly'ego księga recept
zawierająca wyżej 1000 przepisów łatwego i taniego wykonania likworów, gorących napojów, wódek, araku, koniaku, ponczu, kropli hofmańskich, melissowego spirytusu, rumu, wody kolońskiej, balsamów, esencyi życiowej, kropli żołądkowych, eliksirów, octu, miodu, 17 gatunków różnych win, win owocowych i jagodowych, szampana, piwa, lemoniad, soków owocowych, ratafii, pieczyw, 175 środków leczniczych popularnych, mydeł, pomad, atramentu, czekolady, musztardy i t. d. i t. d.
Stron 320 licząca księga, kosztuje **1 zł. 80 ct.** i jest prawdziwą skarbnicą dla każdej rodziny. Zakupno jej stokrotnie się opłaca. (13)
Do nabycia tylko u **Maksymiliana Pauly'ego w Köflach w Styryi.**

Już!
nadeszły do magazynu
Obuwia karlsbadzkiego
Tendler i Lonkier
Lwów, ul Karola Ludwika l. 2
Hotel Angielski
świeży transport na sezon obecny wszelkiego rodzaju dla panów, pań i dzieci a mianowicie buty doskonałego **tylko ręcznego wyrobu**
jakoteż i
kalosze
prawdziwe rossyjskie i hamburskie w wielkim wyborze.
Ceny są najniższe fabryczne i stałe, wytłoczone na podeszwie. 1010

Ważne dla każdego domu!!!
Ceny znacznie zniżone.

1 kl. cukru w głowach	34 ct.
1 kl. „ części owo	35 ct.
1 kl „ w kostkach i mączce .	36 ct.
1 kl. smalcu znakomitego . . .	64 ct.
1 kl. słoniny	64 ct.
1 kl. bryndzy znakomitej . . .	64 ct.
1/2 kl. herbaty Melange de London znakomitej aromatycznej dobrze naciągającej . . .	zł. 3·—
1/2 kl. herbaty proszkowej bardzo dobrej	zł. 1·—

Przewyborne k... od 1 60 do 2 16 przy odbiorze ... upust 6 ct. Wszelkie towary w zakres mego handlu wchodzące po możliwie najniższych cenach.
Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe zaufanie polecam się i nadal łaskawym rozkazom. 1007
Zlecenia z prowincyi uskuteczniam odwrotnie.
Z pełnym szacunkiem
Leonard Solecki
Lwów, ul. Batorego l. 2.

„MARYA“
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry l. 7
został znacznie powiększony.
Nowa sala do zdjęć portretowych.
Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.
Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.
Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.
Od 6-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Wielka Lwowska Loterya Wystawowa. **Ostatni miesiąc.**
Główne wygrane 60.000 zł., 10.000 zł., 5.000 zł.
w gotówce z potrąceniem tylko 10 prc.
Lwowskie losy wystawowe po 1 zł. poleca 915
Sokal i Lilien, M. Klarfeld, Józef Rosner.

PH. MAYFAHRTH & C.
ces. i król wył. uprzyw.
fabryka maszyn rolniczych, wyrobów żelaza i hamernia parowa
Wiedeń II, Taborstrasse Nr. 76.
Założona 1872 odznaczona 370 złotymi, srebrnymi i bronz. medalami na wszystkich większych wystawach 600 robotników
Wyrabiają wedle najnowszej konstrukcyi.

Młocarnie dla ruchu ręcznego parowego i kieratowego.



Kieraty
na zaprzągnięcie 1—6 koni.
Najnowsze młyny do czyszczenia zboża.
Trieury, czyszczenia kukurydzy,
Prasy na słomę i siano
dla obrotu ręcznego stałe i ruchome.

Pługi 870
1, 2, 3 i 4-bruzdowe.
Brony i walce dla pól i łąk.
Sieczkarnie,
Maszyny do krajania buraków
Prasy na paszę
patent Blunt.
Ruchome piece z kotłami oszczędności
do parzenia paszy i czyszczenia wyrobów.
Prasy na wszelkie cele, do tłoczenia wina i owoców.
Młyny owocowe i winogronowe,
Suszarnie dla owoców i jarzyn.
Automatyczne sikawki patentowane dla winogradu i roślin
„Syphonia“
Zastępców i odsprzedających poszukuję.
Katalogi i listy uznania bezpłatnie.

Najlepszy środek przeciw zarazie.

Do nabycia w każdej aptece i drogueryi.

1011

Lysol

Do desinfekcyi i czyszczenia przez władze przepisane.
Desinfekcya o 2/3 tańsza jak zapomocą kwasu karbolowego.
Przewyższa pod każdym względem kwas karbolowy.
Jedyni uprawnieni fabrykanci
Schülke & Mayr
Wiedeń III, Linke Bahngasse 5.

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyńcze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
- **4½ prc. listy hipoteczne**
- **5 prc. listy hipoteczne premiowane**
- **5 prc. listy hipoteczne bez premii**
- **4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego**
- **4 prc. listy Banku krajowego**
- **5% oblig. komunalne Banku krajowego.**
- **4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską**
- **4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,**
- **4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską**
- **5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską**
- **4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej**
- **4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską**
- **4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,**

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (89)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.